



Z okazji trwających Dni Kultury Rosyjskiej RFSRR zamieszczamy w kolejnych numerach następujące publikacje:

- str. 3 - Zbigniew Iwańczuk: „LENIN - WIELKI I BLISKI”
- str. 4 - Władysław Blacbut: „ROSYJSKI LA FONTAINE” (o Iwanie Krylowie)
- Andrzej Konieczny: „STACJE NA ORBICIE” (nauka i technika w ZSRR)
- str. 5 - Olgierd Jędrzejczyk: „WIELKA LITERATURA I WIELKI FILM”
- Jerzy Bober: „ROSYJSKA TWÓRCZOŚĆ SCENICZNA”
- Witold Dąbrowski: „POEZJA U PRZYJACIÓŁ”
- Dobrosław Poprzeczko: „LENINGRADZKA ORKIESTRA SYMFONICZNA”
- „MISTRZ I MALGORZATA” - recenzja z książki Michała Bułhakowa
- str. 6 - A. Sieriegin (ZSRR): „POMNIKI HISTORII”



MAGAZYN

SOBOTA
NIEDZIELA
25, 26 października
1969 ROKU
ROK XXI
NR 254 (6740)
CENA 1 ZŁ

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GAZETA

Krakowska

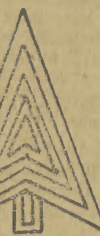
ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

SKALNE PODHAŁE

gościnnie wita delegację RFSRR

W Muzeum Lenina w Poroninie ♦ Wiec w Nowotarskich Zakładach Przemysłu Skórzanego

Delegacja rządowa Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej na czele z wicepremierem RFSRR tow. Waczesławem Koczemasowem przybyła wieczorem do Podhału, tam, gdzie przed I wojną światową mieszkał i pracował Włodzimierz Lenin.



Na zdjęciu od prawej: przewodniczący delegacji, wicepremier RFSRR Waczesław Koczemasow w towarzystwie I sekretarza KW PZPR Czesława Domagala i I sekretarza KP PZPR w Nowym Targu Józefa Nowaka zwiędzają Nowotarskie Zakłady Przemysłu Skórzanego.

Fot. Otto Link



ZE ŚWIATA

24 BM. w ośrodku kultury przy hucie Trzyniec w CSRS otwarto wystawę „Trzydzieści lat od wybuchu drugiej wojny światowej”, obrazującą napad hitlerowskich Niemiec na Polskę i bohaterką walkę naszego narodu przeciwko agresji.

AMBASADOR Mongolskiej Republiki Ludowej we Francji, Zambalyu Banzar, mianowany został pierwszym stałym przedstawicielem swego kraju w UNESCO.

KRÓL IDRIS zwrócił się do władz ZRA o zezwolenie na zamieszkanie w Karlsruhe. Prezydent Naser odpowiedział na prośbę byłego monarchy libijskiego pozytywnie, stwierdzając, że „Kair jest domem dla każdego Araba”.

W ZWIĄZKU RADZIECKIM wystrzelono wieczorem dwa sztuczne satelity Ziemi, Kosmos-366 i Kosmos-367.

W CZWARTEK w Chile odwołano stan wyjątkowy, który wprowadzono tam przed dwoma dniami w związku z buntem jednostek wojskowych.

JAK DONOSZA z Aten, władze greckie przeniosły większość więźniów politycznych z ateńskiego więzienia Awerof do więzienia, znajdującego się w miasteczku Koridalos w pobliżu Pireusu, znanego z wyjątkowo surowego reżimu więziennego.

NA TERENIE Nowej Gwiney nadal szaleje epidemia grypy. Dopiero kiedy śmiertelność przybrała katastrofalne rozmiary, władze administracyjne rozpoczęły akcję szczepień ochronnych. Według oficjalnych danych na południu Nowej Gwiney zmarło już wskutek epidemii 1.445 osób.

Z INICJATYWY szeregu postępowych organizacji brytyjskich odbył się w Londynie wiec poświęcony pamięci wybitnego bojownika o wolność narodu wietnamskiego, prezidenta DRW. Ho Chi Minha.

PIĄTKOWE wydania bulgarskich dzienników „Babotnicko Delo”, „Zemelsko Znamie”, „Otczestwen Front” oraz Agencja BTA, zamieściły wywiad marszałka Sejmu PRL, prezesa NK ZSL, Czesława Wyccha, w którym mówił on m. in. o roli parlamentów i działaczy parlamentarnych w Europie, w przygotowaniu Nisich do konferencji bezpieczeństwa europejskiego.

JAK DONOSI z Tokio agencja AP zatwierdziła tam, że dowódczo amerykańskie do 14 grudnia br. zwolni z pracy 2078 Japończyków zatrudnionych w bazach amerykańskich na terytorium Japonii.

JAPONSKA agencja KYODO podała, że amerykańskie bombowce strategiczne „B-52” z bombami atomowymi na pokładzie przeprowadzają regularne loty patrolowe w rejonach ChRL i Korei Północnej. Samoloty te startują z baz na japońskiej wyspie Okinawie.

Wymiana depesz Kosygin — Brandt

Rząd NRF podjął decyzję o rewaluacji marki

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Aleksiej Kosygin wystosował do kanclerza NRF, Willy Brandta, depezę, w której gratuluje mu wyboru na stanowisko szefa rządu.

OSTATNIE DEPESE

Surowe wyroki na działaczy baskijskich

LONDYN (PAP)

Według informacji korespondenta agencji Reutersa madrycki sąd cywilny skazał w piątek na karę do 10 lat więzienia za „rozprzestrzenianie nielegalnej propagandy”.

Ponadto w piątek przed sądem wojskowym w Burgos stanęło 2 baskijskich działaczy organizacji ETA.

Agencja Reutersa donosi w piątek z Bilbao, że biskup tego miasta Jose Maria Ciriada wystąpił w obronie skazanych w czwartek przez trybunał wojskowy miasta Burgos 4 księży baskijskich na karę do 10 lat więzienia za sympatyzowanie z baskijskim ruchem narodowym. Biskup Bilbao w specjalnym oświadczeniu ogłoszonym przez swoje biuro prasowe skrytykował decyzję trybunału wojskowego dowodząc, iż skazani duchowni działali z pobudek czysto humanitarnych i kryjących ramnego członka baskijskiej organizacji narodowej ETA.

W Tatrach nadal krąży piękna złota festiwal. Do Morskiego Oka liczące ciągną turystyki, a pomaga im to tym wydanie „goralski tramwaj”, kursująca na odcinku, gdzie ruch samochodowy został zabroniony.

CAF — Olszewski

Aleksiej Kosygin wyraża nadzieję, że działalność obecnego rządu NRF doprowadzi do poprawy stosunków między Niemiec a Republiką Federalną a Związkiem Radzieckim. Poprawa stosunków i dobra współpraca między naszymi państwami — czytamy w depeży — miałyby niewątpliwie duże znaczenie dla rozładowania napięcia w Europie, w imię spokojnej przyszłości zarówno NRF, jak i innych krajów europejskich.

Kanclerz Willy Brandt wyraził wdzięczność przewodniczącemu Rady Ministrów ZSRR za życzenia. „Zgadza się z panem — czytamy w jego depeży — że poprawa stosunków między naszymi krajami będzie miała duże znaczenie dla trwałego pokoju w Europie. Jeżeli obie strony, przejawiając wole uzyskania pozytywnych wyników zapoczątkują ten proces — będę pewnie spoglądał w przyszłość”.

BONN (PAP)

W piątek wieczorem po zakończeniu posiedzenia rządu baskijskiego minister gospodarki Karl Schiller zakomunikował że decyzją rządu kurs marki zachodniemieckiej zostanie podniesiony o 8,5 procent. Tym samym paritet marki zachodniemieckiej w stosunku do dolara wyniesie obecnie 3,66 marek za jeden dolar wobec 4 marek przed 30 września br.

Rewaluacja marki niemieckiej wejdzie w życie o północy z niedzieli na poniedziałek 27 bm.

„Die Welt” negatywnie ocenia perspektywę unormowania stosunków między Polską a NRF

Springerowski „Die Welt” sceptycznie zapatruje się na perspektywę unormowania

stosunków między Niemcami zachodnimi a Polską. Dziennik zamieścił w piątek artykuł czołowego swego komentatora Waltera Guenzela, opatrzony wymownymi tytułami: „Polska trudnym partnerem. Żądania Warszawy wobec Bonn. Brandt przed ciężką próbą. Rokować — nie kapitulować”.

Artykuł uzupełnia dokumentacja, przygotowana przez tegoż autora, zamieszczona na dalszych kolumnach dziennika. Przedstawia ona na podstawie odpowiednich fragmentów wypowiedzi Wł. Gomułki, J. Cyrankiewicza i S. Jędrzychowskiego, oraz urywków publikacji prasowych: „Polityki”, „Życia Warszawy”, „Słowa Powszechnego” i „Życia Literackiego”, stanowisko Polski wobec sprawy uznania granicy zachodniej. Dokumentacja ta jest opatrzona fotografią Władysława Gomułki i Józefa Cyrankiewicza oraz mapą przedstawiającą Niemcy w granicach z 1937 roku. Tytuł dokumentacji: „Bońska deklaracja o rezygnacji z siły Warszawy nie wystarczy. Uznanie granicy na Odrze i Nysie jest dla Polski tylko początkiem normalizacji”.

Walter Guenzel stwierdza w swoim artykule m. in., że sprawa unormowania stosunków z Polską stanie się „przypuszczalnie niebawem również dla gabinetu Brandta powodem trudności w polityce wewnętrznej i zagranicznej”.

„GOWORITIE PO RU-SKI? NIET” — to zapiszcie się na kurs języka rosyjskiego. Takie anonsy zamieszczane w całej prasie francuskiej z paryskim „Le Monde” na czele niktogo nie dziwi. Francuzi interesują się jednak Związkiem Radzieckim nie tylko od strony lingwistycznej.

Ostatnie wizyty francuskiego ministra spraw zagranicznych oraz ministra finansów i gospodarki w Moskwie, zapowiedziana wizyta prezydenta Pompidou w ZSRR oraz zawarte ostatnio wielkie umowy handlowe między obydwoma krajami, wywołały żywy odzewek we Francji. Powszechnie używany jest termin: zwrot w stosunkach Francja — ZSRR.

PRASA FRANCUSKA O UMOWACH HANDLOWYCH FRANCJA — ZSRR

Jedni komentują to jako wierność rządu prezydenta Pompidou polityce zarządczej de Gaulle’a, inni natomiast rozszerzają o dalsze praktyczne kroki w zakresie umów natury technicznej, naukowej i handlowej. Inni komentatorzy piszą o zwróceniu Francji ku Wschodowi, jako o ważnym posunięciu politycznym kraju, który pragnie prowadzić politykę realistyczną i zgodną ze swymi ekonomicznymi i politycznymi interesami.

JERZY KASPRZYCKI

ZANIM SŁONKO przesunęło się znowu zamkowego wzgórza w Dobczycach na zachód, za ścianę wierzb rosnących, okalających stadion — już turniej był ukończony. Pokonani opuszczali plac boju, z orkiestrą na czele, zwycięzcy dyskutowali jeszcze o najgorętszych momentach walki i o nagrodach: na co też się przydadzą.

Temperatura tej pierwszej w Polsce i z krakowskiego „pomyślunku” zrodzonej imprezy była ogromna i właśnie o tych emocjach będzie pamiętała wieść gminna nawet wtedy, gdy wyczerpią się kwoty przyznane tytułem nagrody.

Wojewódzki Turniej Wsi. Kto przejazdem bawił w Dobczycach owego dnia, niechybnie zdecydował się tu pozostać, aby poznać wyniki rozgrywek. Oto barwnymi ulicami ciągnie w tym roku wyścigi barwny korowód. Jeźdźcy na koniach, pawie pióra w kapeluszach, stalowego koloru peleryny orkiestry z Andrychowa. Pochód wlewa się wolno na zieloną murawę boiska, zawodnicy otaczają arenę walk. Do jedenaście zostało jeszcze trochę czasu, można więc obejrzeć bardzo starannie przygotowaną wystawę rolniczą na temat chemizacji i mechanizacji rolnictwa. To już ostatnia w tym roku wystawa i turniej między Dobczycami, a Radoczą — też ostatni. 90 gromad rozegrało w tym roku 45 zawodów. W realizacji czynów społecznych, agronomicznych i w organizacji wystaw rolniczych wybiły się

ponad przeciętność: Dobczyce, Radocza, Andrychów, Rudawa, Nowa Wieś i Lubień.

Trombita z Żywca przeciągłym, pasterskim zawodzeniem ogłasza początek turnieju. Ruszają korowody dożynkowe z bochnami chleba, ze śpiewaniem. W dół, po prawej stronie estrady w kar-

grubitkie, pulchniutkie Sukienczki mini, chozaczki nowiutkie. Choczący dobzywanie — prawdziwe szlachcice, Uroda podbili wszystkie okolice!

Tak właśnie śpiewają na starą nutę, w ten sposób zmodernizowali dobzycką ludo-

TO BYŁA SPRAWA HONOROWA

EWA OWSIANY

nych szeregach mieszkańców Radoczy podskakują na drążkach dowcipne plakaty. W tych Dobczyckich kłopskie głowy, o zwycięstwie nie ma mowy!

Po lewej huczy zwarty tłum kibiców Dobczyce. Są w przewadze, są u siebie: — Hej dobzywanie idą, Dobzyccy stoją, Bo się dobzywanie nikogo nie boją! — Panny dobzyczanki

wość. Trochę przekory, niezła dawka tupetu, a w klimacie spinającej całość przysięgi sympatyczny lokalny patriotyzm.

Choćbyś całej Polski zwiędzał okolice — Najpiękniejsze — przyznasz — są nasze Dobzyccy!

Oping zastrza się po obu stronach. Właśnie trwa zgadzają-gadula na temat reformy rolnej. Trzech reprezentantów Radoczy, trzech z



Dobczyce. Pytania i odpowiedzi krzyżują się, czas pogania, jury pracowicie liczy punkty. Nie trać głowy — krzyczy ktoś z tłumu: szybciej, szybciej — domagają się kibice. Zwycięstwo gospodarzy przewaga paru punktów już panuje nad placem, już zastrza apetyty i ambicje. Po lewej wyrasta w górę z rozmachem pisany transparent: Nie damy się! Teraz taka będzie moda, z Krakowa do Dobczyce nagroda!

Gdy zwycięża także dobzycki krasnolowca w konkursie na najlepszą orację dla uczczenia 25 lat Polski Ludowej (ciekawa konkurencja i bardzo pouczająca: Wydział

Kultury Prezydium WRN zapoczątkował tym pomysłem akcję bardzo na czasie — tyle przecież zostało do zrobienia w dziedzinie tak bardzo zaniedbanej, jak kultura wygłaszania przemówień), a więc, zwycięzca oracji przewodniczącego Prez. GRN w Dobczycach — radość po lewicy sięga zenitu. Podrzucają w górę swego „prezesa”, przeciwników klują w oczy nowym hasłem: Choć Radocza jest w rozpedzie, pierwsze miejsce dla nas będzie! „Na” podkreślono, wyrwano z tła szczególnie niespokojnym krojem liter.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)



Wywozimy z Polski najpiękniejsze uczucia przyjaźni

Wicepremier Koczmasow o pobytku delegacji RFSSR w Polsce

Przewodniczący delegacji rządowej RFSSR, wicepremier Federacji Rosyjskiej, Waczesław Koczmasow udzielił przedstawicielom „Gazety Krakowskiej” wypowiedzi na temat pobytu delegacji rosyjskiej w naszym kraju:

— Wizyta delegacji rządowej Rosyjskiej Federacji Socjalistycznej Republiki Radzieckiej w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zbiega się z początkiem obchodów ku czci setnej rocznicy urodzin Wielkiego Lenina. Jesteśmy wzruszeni faktem, że miejsca pobytu Włodzimierza Ilicza otoczone są szacunkiem godnym pamięci Wielkiego Rewolucjonisty.

— Zarówno ja, jak i wszyscy pozostali członkowie delegacji czujemy się w Polsce otoczeni atmosferą prawdziwej, głębokiej przyjaźni.

Wizyta naszej delegacji w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest dowodem stale rozwijających się braterskich, przyjacielskich stosunków między ZSRR i Polską.

Niedawno zakończyły się Dni Kultury Polskiej w Związku Radzieckim. Trzydniowy tydzień Dni Kultury RFSSR w Polsce. Zespoły artystyczne Związku Radzieckiego cieszą się wielką popularnością, ich występy zyskują znakomite oceny. Również Dni Kultury Polskiej w ZSRR notowały znakomite oceny i entuzjastyczne przyjęcie polskich zespołów artystycznych.

W naszych sercach wywozi-



PONIEDZIAŁEK — 27. X. 1969 R.

14.35 Politechnika. 16.35 Program dnia. 16.40 Dziennik. 16.50 Zwierzyńca. 17.35 Echo nadmorskie. 17.50 Kronika (Kraków). 18.15 Bez ugrzeszenia. 18.45 Magazyn. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr — Iruka. 21.30 Wyjście z pałacu Schaumburg. 22.00 Dziennik. 22.15 Program na jutro.

WTOREK — 28. X. 1969 R.

8.20 „Operacja Trust”. — cz. II, film ZSRR. 9.55 Sofokles — Krol Edy. 10.55 O miejsce wśród ludzi. 12.00 Wyberamy zawod. 12.25 Nowoczesność w domu i zagroździe. 12.45 Politechnika. 16.35 Program dnia. 16.40 Dziennik. 16.50 Kronika (Kr.). 17.05 Ekran. 17.35 Energetyczne dyplamy. 18.00 Kronika. (Kr.). 18.15 Film w serii: Wyprawy. 18.40 Za kierownicą. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 „Operacja Trust”. — cz. II, film ZSRR. 21.35 Kontakt. 22.05 Dziennik.

ŚRODA — 29. X. 1969 R.

10.00 Chleb i róże, film ZSRR. 14.25 Politechnika. 16.35 Program dnia. 16.40 Dziennik. 16.50 Opowieść diabelska. 17.25 Magazyn. 17.35 Energetyczne dyplamy. 18.00 Kronika. (Kr.). 18.15 Film w serii: Wyprawy. 18.40 Za kierownicą. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 „Operacja Trust”. — insc. baletowa. 20.50 Światowid. 21.20 PKF. 21.30 Studio 63. Norwid. „Szkiełko do portretu”. 22.30 Dziennik.

CZWARTEK — 30. X. 1969 R.

8.15 Matematyka w szkole. 14.25 Politechnika. 16.35 Program dnia. 16.40 Dziennik. 16.50 Ekran z brakiem. 17.50 Nasz morski sąsiad. 18.05 Kronika (Kraków). 18.20 Refleksje. 18.50 Dobranoc. 19.00 Kontakt Dni Kultury RFSSR. 19.45 Dziennik. 21.20 „Operacja Trust”. — cz. II, film ZSRR. 22.45 Dziennik TV. 23.05 Program na jutro.

PIĄTEK — 31. X. 1969 R.

10.00 „Operacja Trust”. — cz. II, film ZSRR. 14.25 Politechnika. 16.35 Program dnia. 16.40 Dziennik. 16.50 Aulo — sesja trzecia. 17.30 Ekran zbiera przytulności. 18.30 Porównania. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr „Zatoka śniegów”. 21.05 Rozmowa o kłopotach i radościach sportu. 21.35 Kronika (Kraków). 22.10 Dziennik TV.

SOBOTA — 1. XI. 1969 R.

8.35 Program dnia. 9.40 Program tygodnia. 10.00 „Kłopoty Kopernik” — film. 10.40 Sygnały nad miastem, film fab. „Jugos”. 12.05 Dziennik. 12.20 Pamięć — film. 14.10 Program dnia. 14.15 Spotkanie z przyrodą. 14.40 Ucieczka — film CSRS. 15.55 Utrącone dzieła sztuki. 16.25 Gra 1 dyktando Pablo Casals. 17.05 Reportaż filmowy. 17.35 Pegaz. 18.10 Chopin — Mnie tu wiatr zapędził — film. 18.40 Wielej znani i nieznan. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Widma — kantata Montuzzi. 21.20 Dziennik o kłopotach i radościach sportu. 21.35 Marzenia kobiet — film.

NIEDZIELA — 2. XI. 1969 R.

9.00 Program dnia. 9.05 TV kurs. 9.30 Program. 9.40 Przypominy, realizacja. 10.00 Dla młodych widzów (Praga). 10.45 Ostatnia wyprawa Scotta — film fab. 11.45 Kronika 50-lecia Kraju Rad. 12.15 Dziennik. 12.30 Jak powstaje muzyka w filmie. 12.30 Kamienie posąg nad Nową. 14.00 Przemyślan. 14.30 Cecilia — film serjany. 14.55 Nowa Huta — film. 15.30 Tam, gdzie tańczą lawonice. 16.00 Spotkanie z olszarem. 16.30 Bonanza. 17.55 PKF. 18.55 Wiatry — życie i twórczość — teleturniej. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Klucz — film ang. 22.05 Magazyn sportowy. 22.35 Progr. na jutro.

my z Polski najgorętsze, najpiękniejsze uczucia przyjaźni. Nigdy nie zapomnimy tych dni spędzonych w Polsce.

Chcę przekazać za pośrednictwem łamów „Gazety Krakowskiej” serdeczne pozdrowienia i życzenia dalszej owocnej pracy polskim robotnikom i chłopom, inteligencji pracującej, polskim artystom, wszystkim, którzy codzienną pracą przyczyniają się do budowy socjalizmu w Waszym pięknym kraju.

Zaotował: **OLGIERD JĘDRZEJCZYK**

Na Skalnym Podhalu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

RFSSR — Paweł Malafiejew, towarzysząc osobistości oraz gospodarze powiatu nowotarskiego, Nowego Targu. Orkiestra zakładowa Gra hymn polski i radziecki. Wiele otwiera i sekretarz KP PZPR w Nowym Targu, Józef Nowak, witając serdecznie przybyłych gości. Wspomina o bohaterstwie partyzantów radzieckich, którzy walczyli na Podhalu, bohaterstwo Armii Radzieckiej wyzwolającej Polskę.

Wicepremier RFSSR tow. Waczesław Koczmasow w gorących słowach podziękował polskim przyjaźniom za serdeczne i gorące przyjęcie. Jednocześnie, przyjaźni i niewzruszony sojusz Polski i ZSRR — stwierdził tow. Koczmasow — jest ręką więcej spraw fundamentalnych dla pokoju w Europie i świecie, dla siły międzynarodowego ruchu robotniczego. Wicepremier RFSSR z głębokim wzruszeniem podziękował mieszkańcom Podhala za szacunek i pieczołowitość, jakimi otaczane są miejsca pobytu Lenina w Poroninie i Białym Dunaju. Z kolei wicepremier RFSSR wręcza wśród Niemlińskich okłasków I sekretarzowi KP PZPR Eugeniuszowi Łagockiemu statuetkę Włodzimierza Lenina.

Spotkanie z radzieckimi aktorami

Wczoraj w sali kina „Kijów” Wsiewołod Sanajew — znany radziecki aktor, zastępujący artysta ludowy ZSRR, duodeclet aktor MCHAT-u oraz aktor Teatru im. Gorkiego z Leningradu, odwiedzili nas także w „Bractwach Karamazowich” Kirył Zawrow spotkali się z publicznością krakowską.

Sylwetki twórcy aktorów radzieckich przedstawili publiczności, które w czasie wczorajszego wieczoru — Z. Wyszynski, a H. Smółka w imieniu aktorów krakowskich powitała naszych drożych gości. Artysty Sanajew i Ławrow pozdrowili zebranych, wyrażając głęboką radość z możliwości przebywania w naszym mieście.

Spotkanie miało charakter niezwykle serdeczny. Radzieckie aktorzy, filmowi mają wśród polskiej publiczności dobrą sławę, a projekcja filmu „Bracia Karamazow”, która odbyła się po spotkaniu z artystami, utwierdziła nas raz jeszcze w tym, że aktorstwo filmowe w ogóle — sztuka filmowa w największym, socjalistycznym kraju świata przeżywa prawdziwy swój rozkwit. (J)

Informator polityczny „GK”

PUGWASH

Od środy obraduje w Soczi, na wybrzeżu Morza Czarnego w ZSRR, XIX konferencję Pugwash, której przewodniczący wiceprezes Akademii Nauk ZSRR M. Millionszow. Oficjalna nazwa: Konferencja Pugwash (czyt. pagosze) w Sprawie Nauki i Problemów Światowych. Jest to ruch uczonych na rzecz obrony po-

Kryzys w Libanie trwa Gwałtowne starcia w Tripoli

Z doniesień agencyjnych wynika, że w piątek wieczorem w dalszym ciągu trwały starcia w Tripoli między libańskimi siłami bezpieczeństwa a partyzantami palestyńskimi i ludnością libańską, która stanęła po ich stronie.

W większości miast libańskich obowiązuje nadal godzina policyjna. Na wielu szosach wystawiono posterunki żołnie-

rzy, którzy kontrolują przejeżdżające samochody. W samym Bejrucie na stadionie sportowym zgromadzone dodatkowo jednostki wojska popieszczone sprowadzone do miasta. Żołnierze obsadzili wszystkie drogi dojazdowe do międzynarodowego lotniska.

Prezydent Libanu Helou wysłał kredek do przewodniczącego Libijskiej Rady Rewolucyjnej Gedafigo oraz do przewodniczącego komitetu wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny Arafata. Radio syryjskie opublikowało w piątek dementi rząd damasceński, które stwierdza, że siły syryjskie nie dokonały żadnej napaści na posterunki libańskie. Szef państwa syryjskiego Atasi przeprowadził w tej sprawie rozmowę telefoniczną z Helou. Rzecznik rządu damasceńskiego stwierdził, że Syria upłyniła wszystko, by doprowadzić do normalizacji sytuacji Arabów w Libanie.

Późnym wieczorem agencja France Presse, podała że Ludowa Republika Jemenu postanowiła zerwać stosunki dyplomatyczne ze Stanami Zjednoczonymi. Nastąpiło to na znak protestu przeciwko ingerencji USA w wewnętrzne sprawy Libanu.

Żakowa prasa katrska informuje, że w czasie walk w Libanie 30 osób odniosło śmiertelne, a dziesiątki zostało rannych. 57 członków organizacji palestyńskiej „El-Fatah” jest obecnie więzionych przez władze libańskie.

XVII OKFA otwarty Maraton filmowy

(Inf. w.) Wczoraj w Nowej Hucie odbyło się oficjalne otwarcie XVII Ogólnopolskiego Konkursu Filmów Amatorskich. Liczne zgromadzone w sali teatralnej Huty im. Lenina twórcy filmów amatorskich, członkowie jury oraz zaproszonych gości powitał komisarz konkursu Stanisław Daniłowski.

Rozpoczął się prawdziwy maraton amatorskich filmów. Obejrzyliśmy ich kilkadziesiąt spośród 53 zakwalifikowanych do konkursu. Jako pierwszy wystąpił film fabularny „Gorkie piwo” Andrzeja Nehrunga z Krakowa. Były filmy kolorowe i animowane, dokumentalne i fabularne — do słownictwa z wszystkich stron Polski. Liczne reprezentowały jest AKF Kraków i Nowa Huta. Szczególnie gorąco omawiane były filmy: „Kolejka” — Krzysztofa Kwinty, „Kasia 69” Jerzego Hasa „Świat jest piękny” Stanisława Jakubczyka. Wczorajem odbyło się spotkanie twórców amatorów, oraz seminarium poświęcone społecznym funkcjom amatorskiej twórczości filmowej.

Dziś dalszy ciąg konkursu. (2)

ZAWIADOMIENIE DOKP Kraków

Oddział Ruchowo Handlowy PKP w Krakowie zawiadamia, że w związku z pracami sieciowymi w stacji Katowice Bogucice, w niedzielę dnia 26 października br. odwołuje się kursowanie niektórych pociągów pasażerskich na niżej wymienionych odcinkach:

Poc. 3416/17 relacji Katowice—Gliwice, odjazd z Krakowa o godz. 7.24 nie będzie kursował na odcinku Mysłowice—Gliwice.

Poc. 4316/17 relacji Katowice—Kraków, przyjazd do Krakowa o godz. 10.31 nie będzie kursował na odcinku Katowice—Jaworzno Szczakowa.

Poc. 4316/19 relacji Katowice—Kraków, przyjazd do Krakowa o godz. 12.57 nie będzie kursował na odcinku Katowice—Jaworzno Szczakowa.

Poc. 4320/21 relacji Gliwice—Kraków, przyjazd do Krakowa o godz. 13.03, nie będzie kursował na odcinku Gliwice—Mysłowice.

Poc. 4322/23 relacji Katowice—Kraków, przyjazd do Krakowa o godz. 14.45, nie będzie kursował na odcinku Katowice—Jaworzno Szczakowa.

Poc. 3424/25 relacji Kraków—Katowice, odjazd z Krakowa o godz. 15.33, nie będzie kursował na odcinku Mysłowice—Katowice.

Poc. 4330/31 relacji Katowice—Kraków, przyjazd do Krakowa o godz. 17.45, nie będzie kursował na odcinku Katowice—Jaworzno Szczakowa.

Pociąg: 3666/65 rel. Kraków—Wismar, odjazd z Krakowa o godz. 18.52.

3626/27 rel. Kraków—Opole, odjazd z Krakowa o godz. 14.45, 3702/01 rel. Kraków—Poznań, odjazd z Krakowa o godz. 16.15, — będą kursować drogą okrężną przez Kazimierz, Sosnowiec, Poronów i pominięciem odcinka Jaworzno Szczakowa—Katowice.

Pociąg: 3818 rel. Kraków—Szczecin, odjazd z Krakowa o godz. 7.38.

3612/11 rel. Kraków—Jelenia Góra, odj. z Krakowa o godz. 8.42 — będą kursować drogą okrężną przez Katowice, Mischowice z pominięciem odcinka Mysłowice—Katowice.

Jednak na terenie wystawy wystąpiła się jeszcze 10 innych filmów o podobnym charakterze, co do których się nie wydał żadnego zarządzenia, ponieważ polifilia jeszcze ich nie obejrzała.

Codziennie wystawę odwiedza około 5 tys. osób pięć obdaj.

21 października 1969 r. zmarł nagłe **dr med. BOLESŁAW STEIN** kierownik Wydziału Zdrowia Prezydium Rady Narodowej w Krakowie, długoletni lekarz zakładowy Krakowskiego Wydziału Prasowego RSW „Prasa”, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami za pracę zawodową i społeczną. Straciłmy w Nim serdecznego przyjaciela-lekarską, zawieszającego do niesienia pomocy i troskliwej opieki. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25 października o godz. 12 w Krakowie, na cmentarzu Rakowickim.

KIEROWNICTWO, RADA ZAKŁADOWA, POP PZPR I PRACOWNICY Krakowskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa”

M. Spychalski przyjął delegację rządową DRW

WARSZAWA (PAP) Przewodniczący Rady Państwa, marszałek Polski Marian Spychalski przyjął w piątek w Belwederze delegację rządową Demokratycznej Republiki Wietnamu z wicepremierem DRW Le Thanh Nghl.

Wicepremier Le Thanh Nghl przedstawił sytuację polityczną i gospodarczą DRW. Mówiąc o nieustępliwym walce narodu wietnamskiego z agresorami amerykańskimi, podkreślił ogromne znaczenie pomocy udzielanej narodowi wietnamskiemu przez bratnie kraje socjalistyczne a wśród nich przez Polskę.

Przewodniczący Rady Państwa wyraził stałe poparcie władz naczelnych PRL i narodu polskiego dla narodu wiet-

Czechosłowacja Emil Zatopek usunięty z KPCz

PRAGA (PAP) Płatkowe „Rude Pravo” podało wiadomość o usunięciu z partii znanego sportowca Emila Zatopeka. Dziennik w obszernym artykule uzasadnia tę decyzję. E. Zatopek był jednym z sygnatariuszy antypartyjnego manifestu „2 tysiące słów”, występował przed tłumami zgromadzonymi w ciężkich dniach szeszorocznego sierpnia, przemawiał do studentów, szerył wieści o tak zwanym puźcu generatów i wysuwał oskarżenia pod adresem wysokich osobistości w armii. Jego działalność przyczyniła się do wzrostu zaciekłości antyradzieckiej. „Rude Pravo” wspomina też, że Emil Zatopek ujawnił szereg wewnętrznych decyzji natury wojskowej, zawarł w tajnych rozkazach ministra obrony i uzupełnił je własnymi komentarzami. Tego rodzaju działalność była całkowicie sprzeczna z podstawowymi obowiązkami członka partii.

Przypominamy: 30 bm. — próba sygnałów alarmowych

Jak już informowaliśmy, w dniu 30 bm. w godzinach między 13 a 15 odbędzie się próba systemów alarmowych w Krakowie, miastach powiatowych i gromadach.

Usłyszymy dwa rodzaje alarmów: powietrzny — przy pomocy syren elektrycznych lub ręcznych, dźwiękiem modulowanym, przerywanym co 6 sekund i trwającym 3 minuty; alarm sygnalizacyjny skazania — dźwięk 10-sekundowy co 15 sekund, łącznie 3 minuty.

Odwołanie obydwu alarmów sygnalizowane będzie dźwiękiem ciągłym przez 3 minuty.

Oba rodzaje alarmów mogą być również ogłoszone przez telefon — ma być to trzykrotne powtórzenie następującej zapowiedzi: „Uwaga! Uwaga! Uwaga! Ogłaszam alarm powietrzny (lub: alarm o skazaniach) dla miejscowości...”.

Sztandar dla Szczerp Metalowców

(INF. W.) Fanfary harcerek obwieściły dziś rano w Hall KS „Korona” ceremonię wręczenia sztandaru Szczerp Metalowców im. Bohaterów II Wojny Światowej z Technikum Mechanicznego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 2 w Krakowie. Ceremonii patronował Komitet Honorowy, w skład którego weszli m. in. przedstawiciele władz dzielnicowych i partyjnych, oświatowych i organizacji młodzieżowych, zakładów produkcyjnych, Telewizji Kraków i „Gazety Krakowskiej”.

Szczerp Metalowców im. Bohaterów II Wojny Światowej liczący 21 harcerek dobrze rozwija harcarkę specjalną młodzieżowej służby ruchu drogowego, prowadzą zespoły artystyczne. (ter)

Filmy „szkoleniowe” na targach „Sex-69”

KOPENHAGA (PAP) Polscy duńskiel udato się otrzymać sadowy nakaz pryncypalnego katorowego filmu pornograficznego, który jest główną atrakcją kopenhaskich targów pornograficznych „Sex-69”.

Głównym argumentem jest to, iż każdy film zanim zostanie ukazany publiczności musi otrzymać odpowiednie zezwolenie z ministerstwa kultury. Filmy wysłane na wystawę oczywiście takiego zezwolenia nie posiadają i wprawdzie, aby je kiedykolwiek otrymały, Rząd pryncypalnego organizatora wystawy adnotował J. Jacobsen broni interesów swych mocoदारów twierdząc, iż filmy przedstawiające stosunki seksualne mają charakter „szkoleniowo-oświatowy”, a na takie filmy nie jest wymagane zezwolenie ministerstwa.

Jednak na terenie wystawy wystąpiła się jeszcze 10 innych filmów o podobnym charakterze, co do których się nie wydał żadnego zarządzenia, ponieważ polifilia jeszcze ich nie obejrzała.

Codziennie wystawę odwiedza około 5 tys. osób pięć obdaj.

JÓZEFOWI SEWERYNOWI

Kierownikowi Zakładu Produkcyjnego Krakowskiej Sp-ni Pracy Garmarzynej Wędliniarzkiej składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmiertelności MATKI.

Zarząd, Rada, POP PZPR, Rada Zakładowa oraz koleżanki i koledzy

SPORT

Pilkarze walczą o ligowe punkty

Garbarnia podejmuje Olimpię Cracovia jedzie do Legii

Dziś i w niedzielę pilkarze I i II ligi rozegrają kolejne mistrzowskie spotkania. Jedenasta kolejka w ekstraklasie zapowiada się dość ciekawie. Z restawienia par do najciekawszych meczów dojdzie w Opolu, (Odra — Ruch), w Bytomiu (Szombierki — Górnik) i Walbrzychu (Zagłębie — Polonia), gdzie zmierza się kandydat do tytułu mistrza jesieni i zespołu dolnego rzutu dla których każdy zdobyty punkt ma wielką wartość.

CRACOVIA udaje się do warszawskiej Legii i nikt nawet z najbardziej wiernych zwolenników nie daje jej szans na zdobycie choćby jednego punktu. Niezapłniona „biało-czerwon” przysięgają wyraży regres formy. Czy krakowianie potrafią się skoncentrować w Warszawie trudno coś powiedzieć. Z układu tabeli widać, że jeszcze jest czas na gromadzenie punktów koniecznych do przedłużenia ligowego bytu. Warszawa Gwardia udowodniła, że ambicja i wola zwycięstwa działają można wiele. Fragnelli byśmy życzył Cracovii, aby pozostała w Warszawie.

TRUDNE zadanie czeka piłkarzy HURTNIKA. Wyjeżdżają na spotkanie z Górnikiem Walbrzych. Zespół krakowski na wyjazdach gra znacznie lepiej niż przed własną publicznością. Może z Walbrzycha dolegać się pomyślniejsze wyniki. Obecnie zespół ten znajduje się na szóstym miejscu w tabeli ligowej.

Spotkanie to rozegrane zostanie w ramach trzech dni w Legii Młociej. Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa. Gospodarze wystąpią aktualnie w najbliższym składzie.

WISŁA — DYNAMO LENINGRAD

W niedzielę o godz. 14.30 na stadionie STS Wisła odbędzie się międzynarodowe towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy Wisłą a Dynamem Leningrad (I liga). Drugimi gośćmi do gry i celony przeciwnik. Obecnie zespół ten znajduje się na szóstym miejscu w tabeli ligowej.

Spotkanie to rozegrane zostanie w ramach trzech dni w Legii Młociej. Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa. Gospodarze wystąpią aktualnie w najbliższym składzie.

Zgromadzenie Generalne NKOl za wykluczeniem Republiki Płd. Afryki z międzynarodowego ruchu olimpijskiego

W Dubrowniku zakończyły się obrady Zgromadzenia Generalnego Narodowych Komitetów Olimpijskich. Uczestnicy obrad wypowiedzieli się za wykluczeniem z międzynarodowego ruchu olimpijskiego Republiki Południowej Afryki. W kraju tym nie przestrzegane są bowiem zasady karty olimpijskiej o równości wszystkich sportowców.

Przedstawiciele narodowych komitetów olimpijskich wypowiedzieli się za wypłaceniem sportowcom utraconych zarobków, a także za prawem sportowców do pobierania opłat za wyjazd prasowe, radiowe i telewizyjne.

Zgromadzenie Generalne NKOl stoi na stanowisku, iż powinien być utrzymany zwyczaj wykonywania hymnów państwowych i wciągania flag na maszt podczas igrzysk olimpijskich.

KOLARSKIE OSTATKI

Kolarze okręgu krakowskiego kończą tegoroczny sezon zawodniczy. Wśród nich, juniorów i młodzików. Po zawodach tradycyjny blwak. Impreza ta odbędzie się w Zywcu.

O „Srebrną siatkę Wisły”

Wczoraj rozpoczął się w hali GTS Wisła międzynarodowy turniej w siatkówkę kobiet o „Srebrną siatkę Wisły”. W pierwszym spotkaniu zmierzyły się lokalne rywalki Wisła i AZS Kraków. Zwyciężyła Wisła 3:0 (15:11, 15:12, 15:13). Akademicki zagrał ambitnie i bojowo. Najlepsze zawodniczki w AZS-ie to: G. Kozioł i Jakubowicz. Wisła wystąpiła do tego meczu bez reprezentantki Polski Porzec. Najlepsze zawodniczki Wisły to: Ledwig i Mioduszevska.

W drugim spotkaniu Traktor Scherwin niespodziewanie pokonał Start Łódź 3:2. Pierwsze dwa sety przyniosły łatwe zwycięstwo łodziankom 15:6, 15:4, z upływem czasu brak kondycji i ambitny zespół NRD wygrał trzy kolejne sety 15:12, 16:14, 15:13).

W spotkaniu Traktora najlepszą zawodniczką była Puls a w Startcie Pluta.

W ostatnim, wczorajszym meczu Wisła przegrała ze Sławia Bratysława 0:3 (9:15, 13:15, 3:15).

Dziś dalszy ciąg turnieju. Początek godz. 11 i 13.30.

FINAŁY „PUCHAR CRZZ” BEZ NIESPODZIANEK

W dalszych meczach finałowych w płec siatkowej mężczyzn, które rozegrano w Andrychowie Resovia Rzeszów pokonała GKS Dąb Katowice 3:0 (15:8, 15:8, 15:3). Anilana Łódź wygrała z Odra Wrocław 3:0 (15:8, 15:5, 15:12). Zwycięstwa odnieśli również Resovia Rzeszów z Pogonia Szczecin 3:0 (15:12, 15:8, 15:10). Hutnik Nowa Huta z Flak Gdynia — 2 pkt. 2:0 (15:6, 15:10, 15:11). Beskid Andrychów — GKF Katowice 3:0 (15:5, 15:8, 15:13). Faworytami po 3 dniach rozgrywek są Hutnik Nowa Huta i Resovia Rzeszów. (Jol)

GWARDIA Z GÓRA MISTRZEM POLSKI W STRZELECTWIE

W ub. tygodniu zakończone zostały rozgrywki I ligi w strzelectwie kulowym małokalibrowym. Tytuł drużynowych mistrzów Polski zdobył strzelec Zielonogórskiej Gwardii, wygrywając w bezpośrednich spotkaniach ze wszystkimi rywalami i gromadząc 16 pkt. W ostatniej rundzie, decydującej o tytule mistrzowskim, zespół zielonogórski zwyciężył Legię Warszawa 20:1 i Wisłę Kraków 24:4. Drugie miejsce w tabeli grupy „A” zajął Śląsk Wrocław — 14 pkt, a trzecie — Legia Dalsza kolejność: 4. Gwardia Warszawa — 10 pkt, 5. Zawisza Bydgoszcz — 8 pkt, 6. Grunwald Poznań — 5 pkt, 7. Wisła Kraków — 4 pkt, 8. Flak Gdynia — 2 pkt, 9. Wawel Kraków — 1 pkt. Zespół Wawelu opuszcza grupę „A” a na jego miejsce awansuje trójstronny zespół grupy „B” — Gwardia Opole.

SZORDYKOWSKI ZWYCIĘZCA W TARNOWIE

W Tarnowie rozegrano zawody lekkoatletyczne, których koronnymi konkurentami były 800 m Kobiet. 30 tys. m zwyciężył H. Szordykowski (Wawel) — 8:40,6 przed Podoba (Cracovia) — 8:46,8 przed Beltońska (AZS Kraków) — 2:34,8 przed Skórówną (Unia Tarnów).

IDEALY

moralne socjalizmu

W DYSKUSJACH o moralności socjalistycznej nie raz usłyszeć można takie stwierdzenie: „Idealny socjalizm to nie jest program, tylko programy”. Humanizm socjalistyczny to program porządkowy. Rzeczywiście jednakże daleka jest od tych idealów. Czy nie są one zatem jedynie nieosiągalnym programem?

Nielatwo jest wyjaśnić ten problem — idzie tu bowiem o równy stopień o stan rzeczy w naszym społeczeństwie, o jego źródła, jak i o zadania i perspektywy dalszej realizacji socjalistycznych idealów, tak w sferze obiektywnych warunków społecznych, jak i w sferze świadomości i postaw ludzi. Proces realizacji tych idealów jest oczywiście długotrwały i złożony. Trafnie ujął to Brecht w wierszu „Pochwała komunizmu”:
„Jest rozsądny, każdy go rozumie. Jest łatwy. (...) Jest rzeczą prostą, którą trudno zrobić”.

ŹRÓDŁA KRYTYCYZMU

Sprzecznosci okresu przejściowego znajdują w naszym społeczeństwie wyraz nie tylko w ekonomicznej, ale i w różnorodnych, stwarzających realne trudności, ujemnych zjawiskach moralnych.

Czy wynika stąd, że uzasadnione są lansowane często twierdzenia o regresie moralnym w tym okresie tworzenia nowego społeczeństwa?

Twierdzenia takie formułuje się niekiedy w odniesieniu do pewnych jego części, na przykład młodzieży czy poszczególnych grup zawodowych. Rzymskie zawołanie: *O tempora! O mores!* „O czasy! O obyczaje!” rozlega się często w naszych dyskusjach i skłania do przyjrzenia się źródłom krytycyzmu wobec aktualnej sytuacji moralnej.

Krytycyzm ten ma różne przesłanki. Niekiedy są to przesłanki polityczne, czyli swyżczenie wrogiej stosunek do ustroju socjalistycznego. Twierdzenie o „kryzysie” moralnym bywa więc traktowane jako argument polityczny. Celem jego jest podważenie sensu i moralnej wartości przemian socjalistycznych, chociaż często kamuflowane jest rzekoma troską o „humanistyczne oblicze” socjalizmu.

Od takiej jednostronnej krytyki, z pozycji walki z socjalizmem, należy jednak odróżnić zaniepokojenie i krytykę określonych zjawisk, wynikające z rzeczywistego, głębokiego zaangażowania, z troski o socjalistyczne oblicze naszego społeczeństwa i dalszy jego rozwój.

Nie można bowiem zaprzeczyć, że w życiu naszym występują zjawiska niezgodne z istotą socjalizmu, wnoszące szkoda i hamujące jego rozwój. O zjawiskach tych Partia mówi otwarcie, piętnując

je i poszukując dróg ich praktycznego przezwyciężenia. Niezbędne jest więc określenie zasięgu i charakteru tych zjawisk, wykrywanie ich źródeł, a przede wszystkim ich werbalna jedynie ich krytyka, „przy kawie” lub w dyskusji przeznaczanej dla „spełnienia obywatelskiej powinności”, lecz konkretne przezwyciężenie ich społecznym wysiłkiem.

OBYWATELSKA WRAZLIWOŚĆ

Należy tu dodać, że w naszym społeczeństwie niezwykle wyostrowiona została wrażliwość moralna na wszelkie ujemne, sprzeczne z istotą ustroju zjawiska. Powoduje to, że zjawiska takie, kiedyś nie dostrzegane, lub uchodzące w innym ustroju za normalny składnik życia społecznego, są u nas źródłem ostrych reakcji moralnych, przedmiotem powszechnej krytyki.

Wspomnijmy tu o pozostałościach nierówności ekonomicznych, o przejawach brutalności i braku bezinteresowności i naruszaniu godności człowieka we współżyciu ludzi czy w egoizmie, stawianiu własnego interesu nad interesem społecznym, dążeniu do niezaspokojonych korzyści itp.

Zjawiska te, zrodzone w warunkach własności prywatnej, występują jeszcze i w naszym społeczeństwie, lecz wywołują tu powszechne potępienie, zaś dalszy rozwój socjalizmu słuszenie wiązany jest w odrzuceniu mas w równym stopniu z rozwojem ekonomicznym, co i z przewyższaniem tych zjawisk. Wiąże się to z przemianami socjalistycznymi i rozwojem socjalistycznej świadomości społecznej, wyrażającym się między innymi w odrzuceniu jednych i aprobacie innych zasad życia społecznego.

JEDNA Z DYSPROPORCJI

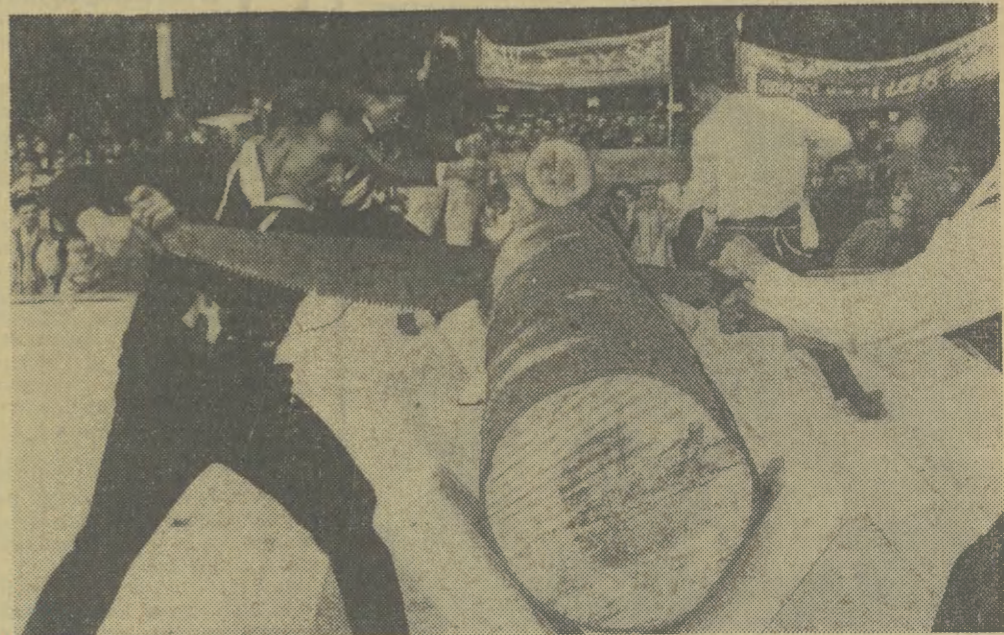
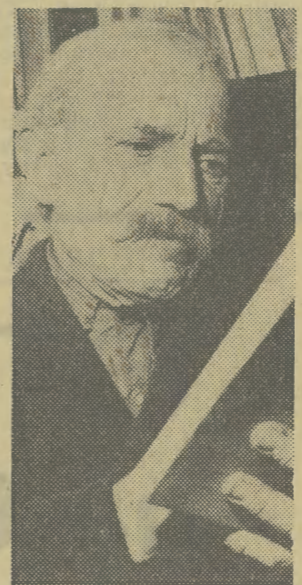
Jednakże w ten sposób pogłębia się zarazem rozpiętość między wyobrażeniem tego, „jak być powinno” w naszym ustroju, a świadomością tego, „jak jest”, między roszczeniami a realnym stanem rzeczy. Nie znaczy to, że ów „stan rzeczy” ulega regresowi, lecz że szybciej przyswojone zostały przez świadomości społecznej określenia ideały — zwłaszcza, gdy idzie o stosunki społeczne — niż zdołały ulec zmianie same te stosunki. Na tym tle rodzą się też pełne oburzenia osady poszczególnych zjawisk czy ludzi w rodzaju: „X” traktuje instytucję, którą kieruje, jak prywatny folwark lub: „Y” traktuje swych pracowników jak typowy „sanacyjny dygnitarz” itp.

Krytycyzm taki jest nie tylko wyrazem nowych oczekiwań i aspiracji moralnych. Może on także stać się realną siłą, przyspieszającą dalszy rozwój naszego społeczeństwa, przezwyciężając istniejące jeszcze mankamenty naszego życia.

Ważelkie jednakże opinie, które nie uwzględniają

realnych przemian socjalistycznych w naszym społeczeństwie, dają zniekształcony jego obraz, a przy tym osłabiają lub paraliżują wysiłki zmierzające do jego doskonalenia. Przemiany te zaś są widoczne zarówno w sferze obiektywnych warunków i stosunków społecznych, ocenianych moralnie (zmiana systemu własności i struktury klasowej społeczeństwa, demokratyzacja życia, stworzenie szerokich perspektyw rozwoju kraju itp.), jak i w sferze poglądów i postaw moralnych członków naszego społeczeństwa. W tej sferze wszakże tendencje przemian są najbardziej złożone i zróżnicowane.

DR M. MICHALIK



Ewa Owsiany

TO była sprawa honorowa

Tu już zanikają czasy zafacowane. Dwie szkoły i internat już wybudowane. Niedawno tu paśli bydłko pastuchy. A teraz się szkolą elektrycy zuchy!

Meldunki te ulatują w przestrzeń, ponieważ jak wiadomo, liczby nie mają mocy wywoływania wrażeń, które się długo pamięta. Niemniej, każdy wie, które to drogi, czynnem budowania!

Naiwne to, trochę z referatu ściągnięte i rym niezbyt wyszukane, ale „elektrycy — zuchy” to rzeczywistość nowość, której trudno by szukać w starzych przysłówkach!

Rywalizujące gromady złożyły właśnie meldunki o czynach społecznych. Z dokumentów, potwierdzonych dla większej powagi pieczęcią powiatowych rad odczytano, że oto statystyczny mieszkaniec Dobczycy wypracował w roku 1969 — 1.156 zł, co daje łącznie sumę 5.637 tys. zł, a statystyczny mieszkaniec Radoczycy...

Na boisku rozgrywają się zawody przyciągania liny, do których stanęli lokalni atleci. Do trzech razy sztuka! Również szybko biegaczy zaangażowano w szranki. Nietrudno było przewidzieć, że bieg w workach najbardziej rozgrzeje publiczność. Bezapelacyjnie zwycięstwo i sympatie widzów zdobywa Kazio Latawiec, który wyznaczoną przestrzeń pokonał błyskawicznie, jak prawdziwy latawiec, nie potknięty się ani razu. Jury obdarzyło go więc „nagrodą publiczności” — aparatem fotograficznym.

Jeszcze tylko konkurs wkładania dziesięciu spódnic, jeszcze popisy straży pożarnej, i turniej dobiega końca. Pochodzili już z wierzob co młodsi kibice. Gdy ogłoszono werdykt, nawet wiatr przestał łopotać napisem „Nikt z Radoczycy Raby nie przeszkodzi! Nie wleć brakowało. Leb w leb, krok za krokiem nadągały za sobą punkty obu gromad. Zwyciężył Dobczyk, zdobywając 300 tys. zł. Radoczycę nagrodzono kwotą 200 tys. zł. Oprócz tego komisja wyróżniła powiaty, które w poprzednich turniejach zdobyły największą liczbę punktów. I tak Michałowice oraz Rudawa otrzymały magnatofon, Radgoszcz — projektor filmowy, a Sopotnia Wielka adapter ufundowany przez Zarząd Wojewódzki ZMW.

Okazało się, że forma turnieju znakomicie łączy „interesy” rolnictwa i kultury. Za interesowanie krakowskim pomysłem obudziło się i w innych województwach. Ostatnio np. Rzeszów zgłosił ochotę zapoznania się z krakowskim eksperymentem.

Jak zamierzono, prawdziwy duch olimpijski fruwał tego dnia nad zamkiem w Dobczycach. Zawodnicy podali sobie dionie na znak zgody, Radoczycy odjechała, nie czując żalu. A przewodniczący Prez. GRN w Dobczycach powiedział, godnie głos modulując: *Nagrodę włożymy w nowe drogi. Jeny, zebyscie nie myśleli, że nam o te pieniądze chodziło. To była sprawa honorowa.*

OSTRZEŻENIE



Do pozostawionej bez nadzoru i zabezpieczenia, przed jednym z krakowskich szpitali, karetki pogotowia podszedł 16-letni chłopak. Otworzył ją i zapuścił motor.

Po chwili pedał już ulicami Krakowa. Zatrzymał się tylko na moment, by zabrać rozbowianych koleżków... i razem pomknęli na sygnale za miasto. Jechali karkołomnie 100-110 km na godzinę, cały czas na syrenie. Nikt z nich nie miał prawa jazdy. W każdej chwili mógł się zdarzyć wypadek.

Milicjant na skrzyżowaniu usiłował zatrzymać pedałującą wariacko karetkę... i o mało nie przepłacił tegoż życia. W ostatnim momencie uskoczył w bok. Karetka, wyjąk, pomknęła dalej.

Zatrzymali się dopiero kilkadziesiąt kilometrów za Krakowem. Pozostawili wóz na łasce losu, a sami wrócili do miasta taksówką. Bo pieniędzy im nie brakowało. Rodzice dawali grzecznym synkom.

Codziennie w samym tylko Krakowie popełnianych jest kilka kradzieży pojazdów — aut, a zwłaszcza motocykli. Pozostawione na niestrzeżonych parkingach, nie zabezpieczone — stają się łatwym łupem złodziei. Kradną je, siadają za kierownicą bez prawa jazdy, bez znajomości przepisów i pedałują ulicami miasta, siejąc postrach. Jest to zjawisko tym groźniejsze, że zdarzające się już niesporadycznie.

Przed kilkunastu dniami znów doszło do kradzieży samochodu przez dwóch chłopców, która omal nie skończyła się tragicznie. Sprawcy stracili panowanie nad kierownicą, przejechali zyganiem po jezdni kilkadziesiąt metrów, wjechali na chodnik i uderzyli autem w ogrodzenie. Tylko szczęśliwym trafem oberzło się bez ofiar.

Młodociane gangi urządzają sobie sport, włamując się do pozostawionych bez należytego zabezpieczenia pojazdów, uruchamiając

drobnej rzeczy — pozostałi bezkarni.

Wchodzący w życie nowy kodeks karny zmienia ten stan, przewidując już za samo zabranie cudzego pojazdu surowe kary. W myśl artykułu 214, paragraf 1 — „Kto zabiera w celu krótkotrwałego użycia pojazd mechaniczny, stanowiący mienie społeczne, albo cudze mienie — podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”. Paragraf drugi tegoż artykułu odnoszący się do jakże często spotykanych przypadkach brzmi: „Jeśli sprawca następnie porzuca pojazd w stanie uszkodzonym lub w takich okolicznościach, że zachodzi niebezpieczeństwo utraty lub uszkodzenia pojazdu albo jego części lub zawartości — podlega karze pozbawienia wolności do lat 5”.

Ustawodawca wyszedł ze słusznego założenia, że zabranie cudzego pojazdu mechanicznego, nawet do krótkotrwałego użycia — jest czynem groźnym dla porządku i bezpieczeństwa publicznego, stąd przewidziane zań ostre represje, które powinny stać się ostrzeżeniem dla amatorów cudzych aut i motocykli. Już taka kradzież — dotąd traktowana jako pożyteczka bez zezwolenia właściciela — nie ujdzie im bezkarnie.

ZE SZKICOWNIKA A. WASILEWSKIEGO

Dawniej, kiedy nad Limanową „panował” jeszcze Franciszek Józef — mówiono o tej miejscowości: to dziura, „zabita deskami”. O Wiedniu natomiast — „co się dzieje w tym Wiedniu?”. Dzisiaj mieszkańcy Limanowej mogą śmiało już powiedzieć: co się dzieje w tej Limanowej!...

Nie dość, że w samym Rynku wyrósł dwupiętrowy Dom Towarowy — to obok powstaje drugi kołos — „gastronom hotelarski”, który ma zaspokoić apetyty całego ruchu turystycznego. Do tego nowego lokalu ma być przeniesiona słynna już restauracja „Myśliwska”, laureatka srebrnej patelni. W ogóle Limanowa zmienia się z godziny na godzinę. Powstają tu kłomby, kwietniki, rosną kaktusy, a wkoło wyrastają lawki przystanki autobusowe. By deszcz nie zmoczył mieszkańców miasta powiatowego, ołowicie jego pomysłiści też do dachu nad głowami i to ze szkła — jak na przystankach tramwajowych. Coś jeszcze kopia w Rynku — ale chyba nie metro — chociaż liche ich wie, w tej Limanowej!...



O LENINIE jako człowieka pisali wiele w swych wspomnieniach jego najbliżsi współpracownicy. Podkreślali niezwykłą uwagę, z jaką odnosił się do ludzi, ich drobnych i wielkich problemów; jego lojalność i troskliwość wobec otoczenia, przy równoczesnym umiarkowanym, a nawet surowym traktowaniu własnych potrzeb. Ze nie są to wyidealizowane wspomnienia, świadczą o tym najbardziej wiernie dokumenty epoki — listy i dokumenty pisane przez samego Włodzimierza Lenina.

Ogrom obowiązków, jaki spadł na przywódcę partii bolszewickiej i państwa radzieckiego, sprawił, że Lenin był wlecznie zajęty, pracujący do ostatecznych granic. Zawsze jednak znajdował czas na rozmowy, na uważne wysłuchiwanie licznych interesantów, nawet w okresie, kiedy zaczęła go trapić śmiertelna — jak się wkrótce okazało — choroba. W końcu 1922 roku próbowano podjąć uchwale, sby przyjecha interesantów przez Lenina odbywały się po uprzednim odświeżeniu, dokonywanym przez jego zastępców, lub przez sekretarza KC, Sam Lenina, w liście do L. Kamieniowa, A. Rykowa i A. Ciurupy tak reaguje na ten wniosek:

„Wobec recydywy choroby muszę teraz przerwać całą robotę polityczną i wznowić urlop. Dlatego rozszkiełności

LENIN WIELKI I BLISKI

między mną a Wami tracą praktyczne znaczenie. Muszę tylko powiedzieć, że z konkretnym uzupełnieniem Rykowa absolutnie się nie zgadzam, przedstawiam tu coś wręcz odwrotnego — całkowitą swobodę, nie ograniczenie, lecz nawet rozszerzenie przyjęć interesantów. Szczegóło okładam do osobistego spotkania”.

Pisał to Lenin w okresie, kiedy dźwigał na swych barkach ogromny ciężar obowiązków i odpowiedzialności, kiedy przemęczenie nadludzką pracą potęgowane było rozwijającą się chorobą. A równocześnie potrafił rozszkiełnić o zdrowie swych towarzyszy i współpracowników.

Zachował się interesujący dokument związany z osobą jednego z adresatów przytoczonego fragmentu listu. Jest to zarządzenie podpisane przez Lenina w 1919 roku w związku z powrotem do pracy po przebytej ciężkiej chorobie ludowego komisarza sprawozdania, A. Ciurupy. Nie wymaga ono komentarza — warto przytoczyć je w całości:

„W związku z przystąpieniem do pracy ludowego komisarza A. D. Ciurupy i koniecznością ochrony mienia państwowego, zleca się mu ściśle przestrzeganie:

Nie pracować dłużej niż 2 godziny bez przerwy. Nie pracować dłużej niż do godz. 10.30 wieczór. Nie przyjmować ludzi. Rygoru ustalonego przez Lidę Aleksandrowną Fotiejewą bez w zględnie przestrzegać.

Przewodniczący RKL W. Ułjanow (Lenin)”.
Wzruszająca, nadzwyczajna troska o towarzyszy szła w parze z wielką osobistą skromnością, z ograniczeniem swoich potrzeb do minimum. W nawale zajęć Lenin potrafił dopilnować, aby jego osobę traktowano na równi z innymi, aby nie dopuszczano do nadmiernych wydatków na jego jakże skromne potrzeby. W liście z dnia 19. V. 1922 roku pisze on do Feliksa Dzierżyńskiego, ówczesnego przewodniczącego Państwowego Zarządu Politycznego:

„Tow. Dzierżyński! Rośnie we mnie poważna obawa: czy nie ma „przesady” w wydatkach na mój garaż. Chyba dojrzała sprawa „ściśnienia” owej instytucji i zredukowania jej wydatków. Wszędzie redukuje się wszystkie i wszelkie wydatki”.

Takim był Lenin, wielki człowiek — a przecież towarzyszy codziennego trudu.

ZBIGNIEW IWANCUK

No, więc znaleźliśmy się dokładnie w środku Dekady Kultury RFSRR, tego wielkiego festiwalu osiągnięć artystycznych i upomnień naszego największego sąsiada. W ubiegły poniedziałek nastąpiło uroczyste otwarcie Dni Kultury Rosyjskiej Federacji i ów dzień przyniósł w telewizji inauguracyjny koncert galowy transmitowany z Pałacu Kultury, poprzedzony spotkaniem na małym ekranie delegacji rządowo-artystycznej RFSRR z telewizyjnymi polskimi. Atmosfera serdeczności, ciepła i chęci jak najlepszego zaprezentowania części ogromnego dorobku kulturalnego na naszym terenie — w sposób widoczny przesyłała kolejne wypowiedzi i pozdrowienia, z jakimi wystąpili w nowym studiu centralnym z Warszawy przedstawiciele resortu kultury oraz wielu dziedzin twórczości rosyjskiej literatury i sztuki, w tym sporo sław kina, teatru i estrady. Wszyscy podkreślali mocne więzy, jakie łączą kulturę obu narodów, zresztą nie od dzisiaj. I powiedzmy sobie szczerze, iż właśnie TV może tu spełniać — i spełnia — dzięki swym różnorodnym możliwościom oddziaływania na najliczniejszą widownię, rolę popularyzatora w stopniu bodajże nieosiągalnym dla innych środków masowego przekazu.

TELEWIZJA

KULTURA I TECHNIKA

Koncert w Sali Kongresowej dał przedsmak uroku uzroszeń artystycznych, zapowiadał — nie jest to ze znanego i mniej znanego — piękna muzyki rosyjskiej możemy oczekiwać w Dniach Kultury

znych z naszych scen szczególnie poprzez świetne przedstawienia krakowickie „Lala” oraz „Talenki i wielebnie” — jest mistrzem w odmalowywaniu ostrych rysów społeczeństwa rosyjskiego z drugiej połowy XIX w. Głębia psychologiczna, ironia i satyra, a także wszystkie pasja zdrzenia masę z kuptecko-mieszczanńskiej Rusi, pozbawionej uczuć, technologicznym i zaoferowaniem — oto m. stycznych, zapowiadał — nie jest to ze znanego i mniej znanego — piękna muzyki rosyjskiej możemy oczekiwać w Dniach Kultury

miejącego już być po ludzku. Sąd też i główna bohaterka sztuki, musi zginąć, nie znalazłszy miejsca — ani na miłość, ani na współczucie. Autor wprowadza nas do kapitalnie zastawionej galerii portretów ludzkich — gdzie obok niebezpiecznej Katti (N. Andrycz, R. Kossobudzka, J. Chojnacka, Cz. Woltejka, H. Bąkiem i całą plejadą wykonawców drobniejszych ról. Znamienny klasyczny rosyjskiego teatru (1823-1886), tyran w wymiarach Gogolow-

twórcą adaptacji, reżyser i główny wykonawca monodramatu „W labiryncie winy” H. Krügera — znalazł dla artykułu zachodniemieckiego dziennikarza o procesie frankfurckim zbrodniarzy oświeceniowskich z lat 1964-65 — świetną oprawę dramatyczną. Powiedźmy otwarcie, że gdyby posłużono się tu tradycyjnymi chwytami, kładąc tylko nacisk na „samotne” aktorstwo człowieka przeżywającego proces i jego odgłosy (a raczej brak odgłosów) w społeczeństwie NRF, wówczas byłby to jeszcze jeden przeciętny spektakl, ważny ze względu na problematykę polityczną, ideową, moralną — ale pozbawiony możliwości pełnego wciągnięcia wyobraźni odbiorcy w sprawy „przedstawiane” ze sceny.

Malak podparł się ogromnie atrakcyjnym filmem z dni procesu w Frankfurcie. Tekst przylegał tu tak szczerze do obrazu, że narastanie dramatu dokonywało się w pasjonującej widza scenerii. Był to typ nowoczesnego widowiska telewizyjnego, znakomitego wręcz pod kątem technicznych ujęć. Wystawa też jak najlepsze świadectwo krakowickiej TV. Natomiast nie najlepszym świadectwem, w przeddzień Dnia Złotności, okazało się technicznie przeprowadzenie wywiadu z ministrem łączności i telekomunikacji. Minister poruszał wgrzmami, jak w Niemczech, filmach — co paradoksalnie kłóciło się z zyczeniami pod adresem służby telekomunikacyjnej, a teże telekomunikacji... usługami telewizyjnymi.

BOB



Rosyjski La Fontaine

(W 125 rocznicę śmierci Iwana Kryłowa)

Jakkolwiek żyjący w latach 1769-1844 Iwan A. Kryłow, zwany „rosyjskim La Fontainem”, od dawna cieszy się europejską sławą, to przecież jego dorobek twórczy nie znalazł w Polsce szczególnie obfitego odbicia. Wystarczy powieścić, że zaledwie dwa razy, raz w 1860 i drugi — za sprawą Ossolineum — w 1961 roku przekazano polskiemu czytelnikowi w miarę obfity wybór jego wierszowanych bajek i utworów satyrycznych prozą. Z uwagi na przypadające w bieżącym roku, dwusetną rocznicę urodzin i 125-tą rocznicę śmierci I. Kryłowa (21 listopada) nie będzie tedy od rzeczy nawiązać w tym miejscu do głęboko humanistycznej twórczości tego wybitnego rosyjskiego pisarza i poety.

Powiadamy na wstępie, że zanim w 1806 roku rozpoczął on swoją dojrzałą twórczość fraszkopisarską, miał już za sobą niemałe osiągnięcia jako komediopisarz, humorysta i wydawca periodyków satyrycznych, z którym to nielatumu przedsięwzięciu począł się parzyć licząc sobie lat zaledwie dwadzieścia.

Wydawana i redagowana przez Kryłowa od 1789 roku „Pocztą Duchów” pozwoliła mu na szczególnie szerokie rozwinięcie skrzydeł i obserwację dalekich horyzontów. Jego sylfy, gnomy i wodniki zauważają i opisują dokładnie krzywdę chłopstwa, samowolę szlachecka i przekupstwo carskiej biurokracji. Będą nawet rezonować na temat ludzkiego prawa do szczęścia i wolności, atakować domostwa Firykiewiczów, Truoniczelskich i Nieodmawialskich... Niestety, po kilku mścących „Pocztę Duchów” na rozkaz carycy Katarzyny II przestała wychodzić, ustępując miejsca czasopiśmie pozorne literackiemu pt. „Widz”, w którym rychło wystąpił Kryłow z krytyką stosunków feudalnych w carskiej Rosji. Spokojnie się to ze stanowiącą decyzją Katarzyny II w sprawie ostatecznej likwidacji czasopiśmiennictwa satyrycznego w Rosji.

Pozbawiony ulubionego warsztatu pracy, podejmując Kryłow — zresztą bez większego powodzenia — próby w dziedzinie liryki i dramatu, aby w początkach XIX stulecia odnalazł się jako niezrównany bajkopis, zwracając na siebie uwagę tej rangi znawców co Puszczyński i Żukowski. Okazało się, iż właśnie bajki stały się jego powołaniem. Jak zauważył współczesny krytyk Wiazemski, „właśnie w bajkach mógł on w pełni pozwolić sobie na własne zdanie, tu mógł wiele powiedzieć, nie mówiąc nic niepotrzebnego; mógł pod postaciami zwierząt poruszać zagadnienia, okoliczności, osoby, których tykać bezpośrednio nie starczyło mu zapewne odwagi...”

Mówiąc o braku odwagi krytyk ma na myśli przede wszystkim twórcę „Pocztę Duchów” i „Widzem”.

„Różne bywają bajki, mówią między nami, J, gdybym był cenzorem, bryk bym zakazał. Życie nam zatrują. Bajki to zaraza! Książ, zęgająca się wiecznie nad ludami, orłami; A jedno powiem. Zwierzęta uprządzić, ale monarchowie...”

— tak wyjątkowo trafnie odczytał bajki Kryłowa jeden z bohaterów „Mądrego biada” Griebojedowa, „Satyra jest groźną bajką” pisał

inny, znakomity krytyk Bieliński, mając na uwadze fakt, że bajki Kryłowa są w takiej samej mierze polityczne, co satyryczne. Okazał się on w nich waleś srogim, chociaż pozornie łajdajnym moralistą; krytykował występujące w społeczeństwie schorzenia, postulował naprawę obyczajów społecznych. Bajki Kryłowa, zaprawione obficie ironią i humorem, wykazywały ścisły związek ze współczesną literaturą ludową, sięgały do głębokich pokładów tej literatury, wykazywały świat prostych ludzi, interweniowały bezpośrednio w ich życie. W związku z tym słusznie zawyżił Gogol, iż Kryłow w swoich bajkach zawarł i uogólnił ludową mądrość rosyjską. Był on poetą ludowym i narodowym jednocześnie. Patrząc na świat oczyma rosyjskiego ludu, czuł sercem tego ludu, pisał zrozumiałym dla ludu językiem. „Jego bajki — podkreślał Puskcin — czytają i kupiec, i chłop, i towarzysz, i dama, i pokojówka...”

Bo też bajki Kryłowa były mimo wszystko pochwałą życia, które między innymi tym właśnie sposobem należało uczynić lepszym. Wyraża to lapidarnie, chociaż nie bez tragicznej ironii bajka Kryłowa pt. „Wieśniak i śmierć”:

„Z bajki wypływa ta prawda żywa, Ze choćby życie drzęczyło najstraszniej — Umrzeć dla nas jeszcze gorzej...”

Racjonalistyczna, wywodząca się z najlepszych tradycji rosyjskich i europejskich twórczość satyryczna i bajkopisarska Iwana Kryłowa potwierdza zarówno pod względem społecznym jak artystycznym wielkie osiągnięcia satyry rosyjskiej wieku Oświecenia.

WL. BŁACHUT



25 PAŹDZIERNIKA

1939 roku wszedł w życie dekret Hitlera, mocą którego minister Rzeszy dr Hans Frank stał się gubernatorem generalnym znacznego obszaru zagarniętej Polski. Sam dekret został wydany trzydzieści dni wcześniej, lecz Frank musiał czekać do chwili uchylecia zarządzu wojkowego, by — jak to sam mówił — w imieniu i z woli fűhrera „zelażną pięścią” rzucić ludność okręgów: krakowskiego, lubelskiego, warszawskiego i radomskiego.

Po trzydziestu latach przypomnij sobie, jakiego to człowieka obdarzył Hitler takim zaszczytem i zaufaniem w walce z Polakami i polskością.

Nie bez głębszych powodów zainaugurował Uniwersytet Jagielloński sesję naukową z okazji przypadającej w tym roku 500 rocznicy urodzin jednego z najświetlejszych ludzi humanizmu — Erazma z Rotterdamu. (27. X. 1469-1536). Bo właśnie w kołach Uniwersytetu zrodziła się w okresie humanizmu myśl arcyśmiała nakłonienia wielkiego uczonego do osiedlenia się w Krakowie. Rozumowano słusznie, że przyjazd tak wielkiej sławy przyniosłby Polsce olbrzymie korzyści, dźwignąłby jej znaczenie w obiekcie intelektualnej Europy. Zabrał się do dzieła zważo biskup — poeta Krzycki, malujący w listach do Erazma w poetyckich barwach przyrodę i klimat, wspaniałomyślność króla, zamożność panów i szlachty, pewność i bezpieczeństwo życia wśród rycerskiego narodu, stan kultury, uniwersytetu, nauki. Argumenty słowne poparto bardziej konkretnymi, w postaci bogatych prezentów. Na nic się jednak zdały te zabiegi. Erazm delikatnie wymówił się, że przyjechać nie może.

Wpływ tego uczonego na Polaków był przemożny. Wielu wybitnych literatów Krakowa z zapalem przekładało i przerabiało dzieła Erazma. W szkołach postuowano się dziełami i podręcznikami wielkiego Holendra. Uniwersytet Krakowski pozostawał pod jego wpływem. Wśród magnatów i szerokich warstw szlacheckich szczególnym powodzeniem cieszyły się „Adagia” tj. zbiór przysłów i powiedzeń greckich i łacińskich, dochodzących do 8 tysięcy. Do każdego przysłowia dołączony był artykuł i dyskurs aktualna. Praca ta wykazała, jak olbrzymim był autor erudyta, myślicielem i reformatorem, świetnym publicystą i subtelnym obserwatorem współczesnych mu czasów.

Niezwykle popularne były wśród duchowieństwa polskiego jego rozprawy teologiczne. Oddziaływał potężnie na twórczość literacką. Jego wpływy można się dopatrzeć w polskich wierszach, fraszkach, dialogach, traktatach moralnych, satyrach, w kazaniach. Nowa moda na Erazma z Czerwonej Grobli (bo tak nazywano go w Polsce) przysłała w czasach Oświecenia. Stylizował na nim swoją twórczość Ignacy Krasicki. Ostatnim erazmianinem polskim był autor przekładu głóśnej „Pochwały głupoty” (z r. 1875). I tu kilka zdań o tym niezwykłym dziele, w którym rozprawił się mistrz Erasmus ze wszystkimi dziedzinami ówczesnego życia. Była to jedna z najbardziej grzących satyr współczesności. Wszystkie stany ówczesnej Europy były oburzone tym zbiorem herezji i bluźnierstw. Posypała się lawina inkwety i polemiki. Kler ogłosił Erazma odstępcą i bezbożnikiem. Rozpoczęły z nim walkę uniwersytety. Zdawało się, że wrogowie pozabiją go życia. Sam Erazm począł się trwożyć tą ogólną nagonką. Na szczęście nie były to już czasy średniowiecza, palenia uczonych na stosach. Erazm mógł liczyć na przebaczenie, skoro sam papież zaśmiewał się przy czytaniu „Pochwały głupoty”.

Jego największą pasją była bowiem nauka. Otoczony księżami, wspomagany przez sekretarzy i skrybów, mógł uwa-

500 ROCZNICA URODZIN ERAZMA Z ROTTERDAMU

GENIALNY HERETYK

żać się za szczęśliwego. I rzecz charakterystyczna. Ten tytan pracy, opromieniony sławą, był drobny, o promienionym ciele, wiecznie schorowany.

Bogata była twórczość Erazma w dziedzinie pedagogicznej. Dzięki licznym dziełom zyskał sławę najznakomitszego pedagoga Renesansu. W podręcznikach szkolnych objawił piękno literatury i kultury klasycznej, szerzył kult Sokratesa i Seneki. Napisał nawet dziełko na temat „savoir vivre” dla młodzieży. Rozległość zainteresowań w dziedzinie pedagogiki zdumiewa do dzisiaj. Napisał gramatykę łacińską i grecką, dał wykład nauk o siedmiu częściach mowy, omawiał zagadnienia wychowania człowieka w ogóle.

Najsilniejszy wpływ wywarł na Reformację. Począł atakować dogmaty kościelne, zajmował się problemem wolnej woli, wartości dobrych uczynków, kultem świętych, pielgrzymkami i odpustami. Ta szeroka i odważna działalność ścieliła drogę nadchodzącej rewolucji religijnej. Erazm z Rotterdamu najbardziej jest nam dziś bliski i ciekawie aktualny jeśli chodzi o jego poglądy na temat wojny. Z niezwy-

klą pasją głosił potrzebę światowego pokoju. Potępił wojnę jako najstraszniejsze i najgłupsze barbarzyństwo, zakale kultury, przyczynę wszelkiego zła. Ukazał niedolę i nędzę ludów pędzonych do coraz nowych rzezi przez szalbierzy i paskarzy wojennych. Jego natura buntowała się przeciw



okrucieństwu wojny. Domagał się wypowiedzenia przez ludzkę wojnę. Kreślił obraz trybunału międzynarodowego, który by rozstrzygał spory między narodami i królami.

Najszerszą popularność zdobyły sobie jego „Rozmówki dla młodzieży”, które przetłumaczono na wszystkie języki świata. Był to zbiór dialogów malujących życie współczesne, tryskających doświadczeniem i humorem, skrzypiących satyrą. Było to prawdziwe arcydzieło beletrystyki, przedstawiające z niezwykłym darem obserwacji potoczne życie renesansowe. Występują w nim biskupi i mnisi, rycerze i zakonnicy, królowie i przekupki, marynarze i kupcy, żołnierze, rzemieślnicy. Słowem był to jakby przekrój społeczeństwa ówczesnego.

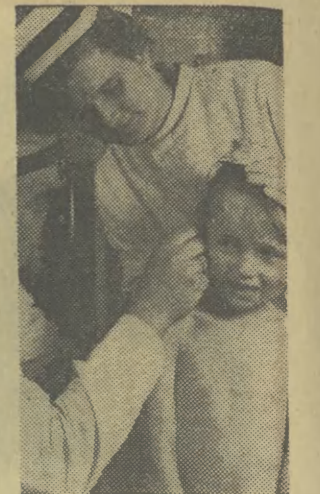
Najtrafniej chyba wyraził się o Erazmie kanclerz Sylwajusz: „Ten człowiek nie przeczuwa nawet jaki jest wielki”.

STANISŁAW PETERS

JEZELI KTOS przeszedł kiedyś ostre zapalenie ucha środkowego, wie, jak bardzo przykre i bolesne jest to schorzenie. Wspominam o tym, bo właśnie jesienią pogoda, obfitująca w nagłe ochłodzenia, sprzyja wszelkim tzw. chorobom przebiegniętym. Oczywiście zimno jest tylko czynnikiem ułatwiającym wstąpienie i działanie czynnikiem chorobotwórczym, jakim jest infekcja bakteryjna lub wirusowa.

Ucho środkowe stanowi część całego narządu słuchu. Należy doń jama bębnowa, błona bębnowa, przyległe jamki kostne oraz trąbka słuchowa, zwana trąbką Eustachego. Trąbka słuchowa łączy jamę bębnową z obszarem gardła górnego i w ten sposób wyrównuje ciśnienie wewnątrz jamy bębnowej w stosunku do ciśnienia zewnętrznego, ale stanowi również drogę dla bakterii.

Ostre zapalenie ucha środkowego często bywa poprzedzone katarrem nosa lub zaostreniem już istniejącego przewlekłego zapalenia zatok. Stąd właśnie zakażenie przedostaje się do jamy bębnowej. Nieżyt nosa może wyprzedzać o bardzo krótki okres czasu zapalenie ucha lub może być tak mało dokuczliwym, że ból ucha zjawia się nagle, niemal pośród zupełnego zdrowia. Początkowo mogą to być bolesne klucia w uchu, lub też jest to od razu bardzo silny, świadujący ból, który trudno wytrzymać nawet opatrzonym osobom. Ból spowodowany jest gromadzącym się w jamie bębnowej wysiękiem, który uciska na błonę bębnową.



Jeśli kłuje w UCHU...

MEDYCYNĄ

Dolegliwości wzmagają się nieraz w ciągu kilku godzin. Pod wpływem ucisku w błonie bębnowej powstają zmiany, które doprowadzają do jej przedziurawienia. Poprzez tak powstałą perforację płyn wydostaje się na zewnątrz, co przynosi choremu natychmiastową ulgę. Niestety proces zapalny jeszcze się na tym nie skończy. W zależności od rodzaju zakażenia, a także od odporności osoby chorej otwór w błonie bębnowej najczęściej pokrywa się błoną i zarasta. Ale zdarza się jednak, że mimo wygojenia ucha perforacja w błonie bębnowej pozostaje na stałe. Powoduje to upośledzenie słuchu po stronie chorej, a ponadto stwarza stałą możliwość zainfekowania jamy bębnowej od zewnątrz.

Tak odsonięta jama bębnowa stanowi także niebezpieczeństwo wystąpienia nagłych zaburzeń równowagi. Narząd słuchu i równowagi stanowią anatomiczną całość i obwodowe zakończenia nerwu równowagi znajdują się w najbliższym sąsiedztwie jamy bębnowej, w tzw. uchu wewnętrznym. Jeżeli istnieje otwór w błonie bębnowej, to bodźce ze świata zewnętrznego trafiają na odsonięty zupełnie narząd równowagi i mogą spowodować gwałtowne zaburzenia. Zapalenie ucha środkowego u osoby o dużej odporności na ogół kończy się pomyślnie, nie pozostawiając śladu, jeśli jednak powtarza się często, powoduje w konsekwencji upośledzenie słuchu w chorym uchu.

Dlatego też leczenie zapalenia ucha środkowego bezwzględnie należy do lekarza laryngologa, lecz nim chory dotrze do specjalisty, można pomóc mu, podając środki przeciwbólowe, aspirynę, ciepły kompres na chore ucho. Nie należy nie wlewać do chorego ucha, można jedynie posmarować okolicę ucha olejkami kamforowymi.

Dr Danuta BOBROWSKA

NAUKA I TECHNIKA W ZSSR

STACJE na ORBICIE

NAJCZĘŚCIEJ powtarzającym się wątkiem w rozważaniach specjalistów i komentatorów naukowych na temat ostatniego radzieckiego eksperymentu kosmicznego jest sprawa budowy na orbicie okołoziemskiej stacji orbitalnych. Uzasadniają to zarówno elementy programu wyprawy „Sojuzów”, jak też ostatnie wypowiedzi radzieckich uczonych, wskazujące na preferencje takiego właśnie kierunku podboju przestrzeni kosmicznej.

Możliwości „Sojuzów”

O tym że „Sojuzy” są statkami, z których tworzone będą stacje-laboratoria orbitalne, zdają się świadczyć nie tylko oficjalne stwierdzenia, iż nie są to statki księżycowe, ale i sama ich konstrukcja. Jak wiadomo, statki tego typu składają się z trzech połączonych ze sobą, lecz odrębnych przedziałów, z których jeden otwarcie jest nazywany kabiną orbitalną.

Specjaliści zwracają przy tym uwagę na fakt, iż kabina ta wydaje się właśnie idealnie spełniać wymogi segmentu stacji orbitalnej. Jest ona wyposażona w sposób umożliwiający założenie przeprowadzanie obserwacji i badań naukowych, a jednocześnie zamieszkiwanie jej przez dłuższy okres w warunkach normalnych warunkach. Ponadto może być ona połączona z innymi kabinami kosmicznymi nie tylko za pomocą urządzeń cumowniczych, lecz i w sposób umożliwiający bezpośrednio przechodzenie z jednego pomieszczenia do drugiego — przez luk kablny bezpośrednio stykających się ze sobą, bądź też przez sprężysty, uszczelniany w razie potrzeby tunel, łączący

kabiny nie stykające się ze sobą bezpośrednio.

Pozostałe dwa człony „Sojuza” to kabina nawigacyjna, w której załoga przebywa podczas startu, manewrowania na orbicie i lądowania, oraz moduł napędowy, zawierający oprócz silników rakietowych również aparaty służące do manewrów na orbicie i źródła zasilania w energię elektryczną.

Ow zespół wydaje się znów idealnie odpowiadać wymogom statku służącego do łączności między Ziemią a stacją orbitalną. Zważywszy, iż kabina nawigacyjna może odizolować się od kabiny orbitalnej, co ma miejsce przed powrotem na Ziemię — nie wykluczone, że może się z nią lub z innymi kabinami również łączyć w kosmosie.

Stacja trójkabinowa?

Tego rodzaju stacje orbitalne można by tworzyć przy użyciu dwóch, trzech i więcej „Sojuzów”. Dla przykładu — udział dwóch „Sojuzów” w takim przedsięwzięciu pozwalałby dysponować dwiema kabinami orbitalnymi, dwiema kabinami nawigacyjnymi i dwoma modułami napędowymi.

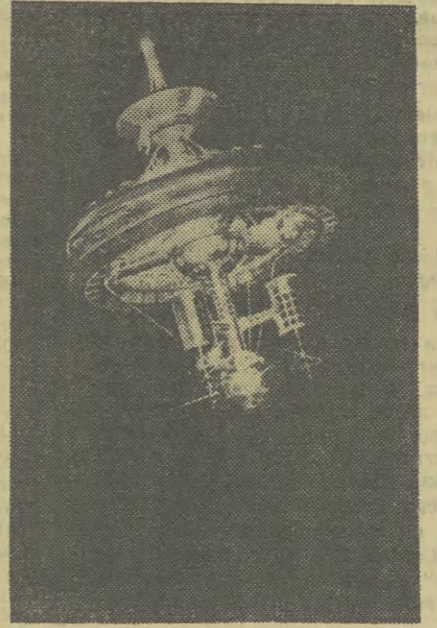
W wyniku połączenia się dwóch takich statków na orbicie można by więc zbudować tam stałą stację-laboratorium, złożoną z trzech kabin: dwóch kabin orbitalnych i jednej kabiny nawigacyjnej z modułem napędowym, co umożliwiałoby założenie stacji dokonywanie manewrów w kosmosie i samodzielnny powrót na Ziemię w razie potrzeby. Reszta kosmonautów biorących udział w montowaniu takiej stacji mogłaby zaś po zakończeniu tego przedsięwzięcia powrócić na Ziemię przy użyciu drugiej

KABINY nawigacyjnej z członem napędowym.

Azkołwiek są to na razie rozważania czysto teoretyczne, nie zapominajmy, że wiele zadań, jakie składają by się musiały zrealizować już przed z górą pół rokiem, „Sojuz-4” i „Sojuz-5” spotkały się i połączyły na orbicie, a część załogi jednego z tych statków przeszła do drugiego.

W ostatnim zaś eksperymencie, przeprowadzonym przez trzy „Sojuzy”, wypróbowano nader wszechstronnie systemy ręcznego pilotażu statkami i łączności wizualnej między nimi, co wydaje się mieć szczególne znaczenie dla manewru łączenia się statków na orbicie. Przeprowadzono również badania możliwości spawania w kosmosie, a także spawalnictwo będzie, zdaniem specjalistów, technologią najbardziej tam przydatną dla trwałego łączenia różnych elementów konstrukcyjnych.

ANDRZEJ KONIECZNY



wiadat o wycieczkach Hitlera wobec Polaków, nakreślonych w czasie konferencji w Jęsele w Dolnym Śląsku, w dniu 12 września 1939. Wśród wycieczek znalazł się projekt wymordowania polskiej inteligencji i w ogóle tych wszystkich, którzy mogli stanowić załogę przyszłego ruchu oporu.

Hans Frank nie tylko ściśle podporządkował się instrukcjom fűhrera, ale sam czynił, co mógł, by w realizacji były one jeszcze krwawsze i tragiczniejsze dla ujarzmionego narodu. Wyraził to zresztą dość śmiało na jednej z odpraw słowami: „Gdy wygramy wojnę, można będzie zrobić z Polaków i Ukraińców siekanię!”.

Już też 15 grudnia 1939 roku powiedział do swoich poddanych na Wawelu: „Mówi się że zabijamy? Możemy powiedzieć śmiało, że dopiero za czynnami zabijać, a czynić to będziemy na wielką skalę... Los rozstrzygnął, że my tu jesteśmy panami...” Jak wielki rozpętał terror, jak krwawe były jego gubernatorskie pocągnięcia, niech poświadczą jeszcze fakt, że nawet hitlerowscy zbrodniarze z SS i policji, tacy jak dowódca brygady SS Schöngarth lub osławiony SS Oberguppenführer von dem Bach-Zelewski wypowiedzieli się przeciw zbrutnym metodom „pana na Wawelu”.

Do czego nie przykładał ręk, by zadać Polakom i Polsce jak największy ran i by Polskę na koniec uśmiercić: sławna akcja zagłady pod kryptonimem AB, wysyłka „milionów ludzi na łanie roboty” przymusowe do Rzeszy, wysiedlenia, pacyfikacje, przesiedlanie i zagłada Żydów, wyniszczenie gospodarcze i kulturalne, grabie-

dzieli sztuki, zniszczenie Warszawy i dosłownie krzywdę polskiego mienia do własnej kieszeni, czego przykładem są znane hitlerowcom afery Franka i spółki z gubernatorskiego rządu. Jeśli wspomnieliśmy na początku, że warto i trzeba by trzydziestu latach przypomnieć, kogo Hitler powołał do godności swego namiestnika na Polskę, to warto w tym miejscu zaznaczyć, że dłuższy przy prywatnych interesach Franka, o które bardzo dbał na podobieństwo idei. Ideologia narodowo-socjalistyczna była — w tym świecie — jedynie bzdurą, przy pomocy której można było grabić i bogacić się.

Hans Frank, znany światu z liczących opisów, z własnego dziennika, z pamiętnika, który prowadził przez dłuższy okres życia, z zeznań świadków i z licznych dokumentów przedłożonych w toku jego norwimerskiego procesu, przedstawiał okaz jednostki niezwykle zarozumiałej, pewnej siebie, cwaniackiej, żądnej użycia za wszelką cenę, żądnej bogactw, podobnie jak feldmarszałek Goering i jak tenże łaknący żywej.

On i jego podwładni posuwali się w gromadzeniu osobistych dóbr tak daleko, że sprawili tym kłopot samemu SS Reichsfűhrerowi Himmlerowi i ponuremu Martinowi Bormannowi, który licząc się ze zbrodniami zasługami gubernatora, nie wiedział, czy oskarżyć go przed Hitlerem, czy nie, i na koniec machnął przyswojonym ręką na gangsterskie życie najwyższego hitlerowskiego prawnika.

Na Wawelu wielokrotnie wyszły na jaw wielkie nadużycia, o jego stopnia, że nawet SS Untergruppenführer Loev został przez prokuratora SS aresztowany i skazany przez sąd SS na dożywotnie więzienie. Sam Frank, tylko

dzięki Bormannowi, cudem niemal uniknął kłopotów. Jego żona nakłoniła go do utrzymywania z pieniędzmi państwowych obryzmego składu futer, z których czynili prezenty, nie mówiąc już o prywatnym hobby „pani Frank”, która wręcz chorobliwie kochała futra i biżuterię.

W czasach, kiedy nawet ss-mani otrzymywali wyznaczone racje żywności, a podobnie Polacy konali z głodu, jeśli nie udało im się kupić czegośkolwiek na czarnym rynku, Frank posiadał magazyny wypełnione tonami kawy, czekolady, herbaty, najlepszych konserw, koniaków i win francuskich, nie licząc innych alkoholi, które bez przerwy miał pito w czasie wawelskich libacji. Posiadał własne magazyny tkanin, dywanów i wyrobów jubilerskich. Aż rzeczą śmieszną jest wspomnieć, że potrafił wywozić do swego majątku pod Partenkierchen w Bawarii po kilkadziesiąt tysięcy jaj lub zbiory owoców z kilku polskich majątków naraz. A później jechały dalsze pociągi, w wagonach których, obok tużestrawianych Czechach, w Generalnej Guberni nie starczyło żywności na produkcję papieru na obywatelskiego o rozstrzelaniu każdego siedmiu Polaków. Musieliśmy cugle krótko wziąć w ręce”.

Kim był ten osobnik, może poświadczyć jeszcze jego wypowiedź z wywiadu udzielonego redaktorowi „Volkischer Beobachter” Kleissowi w dniu 6 lutego 1940 roku. Powiedział między innymi: „Gdy w Pradze czeskiej sporządza się plakaty o każdym siedmiu rozstrzelanych Czechach, w Generalnej Guberni nie starczyło żywności na produkcję papieru na obywatelskiego o rozstrzelaniu każdego siedmiu Polaków. Musieliśmy cugle krótko wziąć w ręce”.

wali jej goście. A nie były to futra z królików lub baranie.

Czy można się więc dziwić, że zbrodniarz i gangster, Hans Frank, urodzony 23 maja 1900 roku w Karlsruhe, słałwł ponad Boga — jak stwierdził radziecki dokument „SSSR nr 223” — imię Adolfa Hitlera? On to go przecież uczynił panem życia i śmierci polskiego narodu, który mordował i grabiał. Dlatego jeszcze 14 maja 1944 roku, na zebraniu NSDAP rzucił głośno: „...gdyby przyszedł jakiś probosz i chciał nam udzielić błogosławieństwa, to odpowiedź mu: drogi przyjacielu, zaniechaj tych historii o Jezusie; doczekaliśmy się sami bezpośrednio głosiela wiary!”.

Kim był ten osobnik, może poświadczyć jeszcze jego wypowiedź z wywiadu udzielonego redaktorowi „Volkischer Beobachter” Kleissowi w dniu 6 lutego 1940 roku. Powiedział między innymi: „Gdy w Pradze czeskiej sporządza się plakaty o każdym siedmiu rozstrzelanych Czechach, w Generalnej Guberni nie starczyło żywności na produkcję papieru na obywatelskiego o rozstrzelaniu każdego siedmiu Polaków. Musieliśmy cugle krótko wziąć w ręce”.

Kim był ten osobnik, może poświadczyć jeszcze jego wypowiedź z wywiadu udzielonego redaktorowi „Volkischer Beobachter” Kleissowi w dniu 6 lutego 1940 roku. Powiedział między innymi: „Gdy w Pradze czeskiej sporządza się plakaty o każdym siedmiu rozstrzelanych Czechach, w Generalnej Guberni nie starczyło żywności na produkcję papieru na obywatelskiego o rozstrzelaniu każdego siedmiu Polaków. Musieliśmy cugle krótko wziąć w ręce”.

(DOKONCZENIE ZA TYDZIEŃ)

Alicja Zglinicka

FRANCJA kraj ludzi starych

Jeśli chcesz mieć gwarancję dożywania późnego wieku, to wybierz zawód nauczyciela lub... księdza i mieszkać we Francji. Oto wniosek, jaki można wysnuć z długoletnich i starannie badanych, przeprowadzonych przez grupę lekarzy i uczonych francuskich z Marsylii, pod przewodnictwem prof. Desanti.

13 proc. ludności Francji stanowią w chwili obecnej ludzie, którzy przekroczyli 65 rok życia, a ok. 20 proc. ma skończoną lat 80. Większość ludzi starych stanowią kobiety. Wśród grupy ludzi 70-letnich przypada dwie kobiety na jednego mężczyznę, w grupie ludzi ponad 80-letnich przypada już tylko jeden mężczyzna na trzy kobiety. Statystyka ta jest widoczna na co dzień: w parkach, w kawiarniach pełno jest starych ludzi.

Według zdania francuskich demografów fakt, że Francja stała się krajem ludzi starych, jest wysoce niepokojący, tym bardziej, że przystość nadal nie zaspokaja oczekiwań. „Kraj emerytów”, a do takiego należy chyba zaliczyć Francję, ma w związku z tym liczne kłopoty. Najbardziej ujawniają się one w rolnictwie. Młodzież ucieka masowo do miast, pozostawiając na gospodarce rodziców, którzy nie mają komu przekazać swego dziedzictwa. W niektórych departamentach na stu mieszkańców wsi przypada 20 starców, a w niektórych miejscowościach stanowią oni 69 proc. społeczności!

Instytut Studiów Demograficznych we Francji przeprowadził dwukierunkowe badania: jedne dotyczące środowisk wiejskich i drugie — miejskich. Stwierdzono, że stary człowiek na wsi jest zarazem bardziej zagrożony, ale także szczęśliwszy. Zagrożony — w wypadku choroby, ponieważ sieć szpitali nie jest gęsta i często w wypadku np. przypadłości sercowych dłuższe oczekiwanie na lekarza może się skończyć tragicznie. Człowiek wiejski jest jednak szczęśliwszy, bo nie zna uczucia samotności, jakiego doświadcza jego równolegale w mieście, gdzie sąsiedzi nie zna sąsiedzi, mimo że mieszkają obok siebie od wielu lat; i gdzie można znaleźć (co się często zdarza) w zamkniętym mieszkaniu i być niezależnym po wielu miesiącach przez polję.

Stary człowiek na wsi żyje w środowisku, do którego przywykł, co ma niebagatelne znaczenie dla samopoczucia psychicznego. Badania obalają jednakże mit, jakoby człowiek stary na wsi, przebywający stale na świeżym powietrzu był zdrowszy od rówieśnika z wielkiego miasta. I jeszcze jedna ciekawostka: wprawdzie Francuzi są bardziej długowieczni, za to częściej i wcześniej od Francuzów zaczynają się uskarżać na przeróżne dolegliwości.

Badania demograficzne nad starościami we Francji mają swoje poważne uzasadnienie natury gospodarczej. Jak wiadomo, większość robotników przy porządku wielkich central związków zawodowych domaga się obniżenia progu emerytalnego, motywując to tym, że praca w dalszych czasach, np. w wielkim przemyśle, szybciej ekspluataje siły człowieka niż to było dawniej. Gdyby rząd podjął takie środki i obniżył granicę wieku emerytalnego z 65 do 60 roku życia, wówczas liczba ludzi w wieku produkcyjnym gwałtownie by się zmniejszyła na rzecz powiększenia, i tak już licznej armii ludzi nie pracujących lub pobierających rentę.

Jak już wspomnieliśmy na początku, najdłuższego wieku dożywają nauczyciele i księża. Najszybciej starzeją się kierowcy ciężkich pojazdów oraz taksówkarze, kierownicy przedsiębiorstw, robotnicy wysoko kwalifikowani oraz... zwykli robotnicy.

Ankieta wykazała, że wielu ludzi starych, zwłaszcza tych z dużych miast, chętnie dożywałoby swych dni w specjalnie dla nich przeznaczonych domach, gdzie mieliby towarzystwo i opiekę lekarską. Najczęstsza skarga ankietowanych: „Czuję się samotny”.

MAGNESEM, ściągającym do Związku Radzieckiego setki tysięcy zagranicznych turystów, są zarówno osiągnięcia pierwszego państwa socjalistycznego, jak i pomniki historii oraz kultury, stworzone przez narody radzieckie na przestrzeni wielu wieków ich dziejów. We wszystkich republikach związkowych znajdują się unikalne zabytki malarstwa, rzeźby, sztuki stosowanej — dzieła zarówno najsłynniejszych światowych mistrzów, jak i anonimowych twórców ludowych.

Spośród zabytków architektury liczone należą do arcydzieł najwyższej klasy światowej. Przy czym w każdej republice, ba — prawie w każdym starym mieście, zabytki te mają swój charakterystyczny styl. Różnią się między sobą myślą artystyczną oraz manierą architektoniczną, kompozycyjną i dekoracyjną. Zabytki architektury rosyjskiej cechuje liryzm i majestatyczność, prostota i doskonałość, malowniczość i zadziwiająca harmonia między budowlami i otaczającą je przyrodą. Zabytki ukraińskie charakteryzuje styl uroczy i elegancki. Oryginalne i niepowtarzalne w mozaikowym wystrój są pomniki architektoniczne republik środkowoazjatyckich. Zadziwiające pod względem artystycznym, narodowe w charakterze są kamienne arcydzieła Gruzji i Armenii; zabytki budownictwa republik nadbałtyckich: Litwy, Łotwy i Estonii charakteryzuje oryginalna na-



rodowa adaptacja stylów architektury światowej.

MIASTA — MUZEA

Piękno starych budowli opiewają legendy i pieśni. O perle rosyjskiej architektury drewnianej — Cerkwi Preobrażeńskiejskiej o 22 ko-

go”, „Ochronić zabytki”. Wydany w październiku 1918 roku dekret o rejestracji i ochronie zabytków sztuki, i przyszedł do pierwszych aktów młodego państwa.

Troskę o ochronę zabytków ZSRR przejawiał nawet w najtrudniejszych latach. Tak

specjalnych pracowni naukowo-konserwatorskich

ZABYTKI — WŁASNOŚĆ NARODU

W roku przyszedł turystom radzieckim i zagranicznym udostępnił się dalsze zabytki. Będzie wśród nich m. in. muzeum — skansen w dalekiej syberyjskiej Wsi Szoskowskiej, gdzie na zesłaniu przebywał Włodzimierz Lenin. Wiśta ta obecnie przekształca się w nowoczesne miasto. Zachowana w nim zostanie jednak strefa zabytkowa, w której odtworzona będzie stara, glucha wieś — taka, jaką widział w latach zesłania Lenin.

W ochronie zabytków uczestniczą w ZSRR instytucje naukowe, stowarzyszenia twórcze, muzea i inne placówki kulturalne, a także szerokie kręgi społeczeństwa. We wszystkich republikach działają towarzystwa ochrony zabytków, stawiające sobie za cel współdziałanie z władzami na tym polu oraz popularyzację w społeczeństwie wiedzy o zabytkach. Towarzystwa te skupiają miliony członków.

Obywatele radzieccy z pietyzmem ochraniają zabytki historycznej przeszłości Ojczyzny, a równocześnie wzbogacają kraj o nowe pomniki — historii tworzenia społeczeństwa komunistycznego. Zarówno pierwsze, jak i drugie są dziś przedmiotem dumy oraz stanowią o pięknie ziemi radzieckiej.

ZDJĘCIE U GÓRY: Niedługo ten dworek w Jasnej Polanie koto Tuły był siedzibą Luu Tołstoj. Powstały tu liczne dzieła pisarza. Dziś mieści się Dom — Muzeum L. N. Tołstoj.

ZDJĘCIE U DOŁU: Zabytkowe cerkwie, liczące po 2, 3, 5 wieków a niekiedy pomniące nawet czas najazdów tatarskich, spotkać można w różnych rejonach ZSRR. Na zdjęciu — fragment Łatary u Zagorsku koło Moskwy.

A. Sieriegin ZSRR

POMNIKI HISTORII

pułach, wzniesionej w XVIII wieku na wyspie Kizil w Karelii, jedna z poetyckich legend głosi, że buhownicy tej cerkwi, Nestor, po zakończeniu pracy wrzucił swój topór do jeziora Omega mówiąc: „Nie było, nie ma i nie powstanie w przyszłości druga taka świątynia”.

Pięknem architektury rosyjskiej zachwycił się kompozytor Hektor Berlioz. W roku 1868 zanotował on swoje wrażenia z pobytu pod Moskwą: „Nic tak bardzo nie zachwycało mnie jeszcze w życiu jak zabytek staroruskiej architektury we wsi Kolomniejskoje. Nie ma tu widzieliśmy, leczmy obiektami zachwycałem się, wiele oczarowało mnie, ale epoka starej Rusi, która porostawiła swój pomnik w tej wsi, była dla mnie największym cudem”.

W Związku Radzieckim nie ma jest miejscowości, w których istnieją duże kompleksy zabytków historii i kultury. Należą do nich przykładowo w Rosji: Moskwa, Leningrad, Nowogród, Psków, Włodzimierz, Suzdał, Jarosław, Wołoga, Smoleńsk; na Ukrainie — Kijów, Czernihów i Kamieniec Podolski; w Armenii — Erywań, Garni, Cachkador; w Gruzji — Tbilisi, Gelati, Ananuri; w republikach nadbałtyckich — Tallin, Wilno i Ryga. Wiele jest miast, które w pełnym sensie tego słowa są miastami-muzeami. Takim zabytkiem jest np. Suzdał, gdzie na niewielkiej przestrzeni znajdują się: twierdza, pięć starych klasztorów i wiele innych zabytków wzniesionych poczynając od XII wieku.

SZACUNEK DLA PRZESZŁOŚCI

Ochrona zabytków traktowana jest w ZSRR jako ważny problem państwowy i narodowy. Już w kilka dni po zwycięstwie Rewolucji Październikowej opublikowano oświadczenie obywateli Rosji: „Baczenie strzec mienia kulturalne.



GRECJA

CZARNY REŻIM — czarna prawda

Znecanie się nad więziami? Nieludzkie warunki? Bezprawie tajnej policji i tortury? Premier rządu „czarnych pułkowników” Papadopoulos, zaprzecza tym zarzutom. Gotów jest zaprosić komisję Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, która naocznie sprawdziłaby wszystko. No, jeśli nie wszystko, to przynajmniej część tych zarzutów. Cóż bowiem się ryzykuje? Jeśli nie uda się przedstawić fałszywych świadków, to zawsze można nie dopuścić komisji do miejsc i źródeł kompromitujących reżim.

— Reżim grecki nie zna się nad nikim — mówi premier „czarnych pułkowników”.

Na wyspie Leros jest oboz koncentracyjny Lakkis, w którym przebywa 1200 więźniów politycznych. Ich głównym przestępstwem jest to, że są komunistami, działaczami związkowymi, przeciwnikami reakcyjnego reżimu. Jest wśród nich Manolis Zervos, redaktor związkowej gazety marynarskiej z Pireusu, który po 1948 r. przez dziesięć lat był więziony; jest Pandelis Galatis, sekretarz związku metalowców, i jego brat Nikos; są dwaj wybitni uczestnicy greckiego ruchu oporu, Charalambos Golemas i Aristidis Kostakos.

Słynny działacz związkowy, bohater greckiego ruchu oporu, któremu udało się wyrwać spod „czujej” opieki pułkowników, Tony Ambatielos, jest reprezentantem Greckiego Patriotycznego Frontu przeciwko Dyktaturze w Londynie.

Do Ambatielosa dotarł list przesłany w tajnymi drogami, adresowany do rządów czterech mocarstw: Anglii, Francji, Stanów Zjednoczonych i

Związku Radzieckiego, pod którym widnieją podpisy 1200 więźniów z obozu Lakkis.

List obrażuje potworne warunki, w których żyją więźniowie: „Są wśród nas starcy, inwalidzi, ludzie chorzy... Opieka lekarska jest tylko teoretyczna... Jedzenie, które otrzymujemy, jest niedostateczne i nie nadaje się do spożycia... Woda, którą daje nam się do picia, zawiera wodę morską...”.

List stwierdza dalej: „Ponieważ juncie nie udało się nas zabić i zmiażdżyć politycznie, próbuje ona teraz pozbyć się nas w inny sposób. Wielu spośród nas już umarło”.

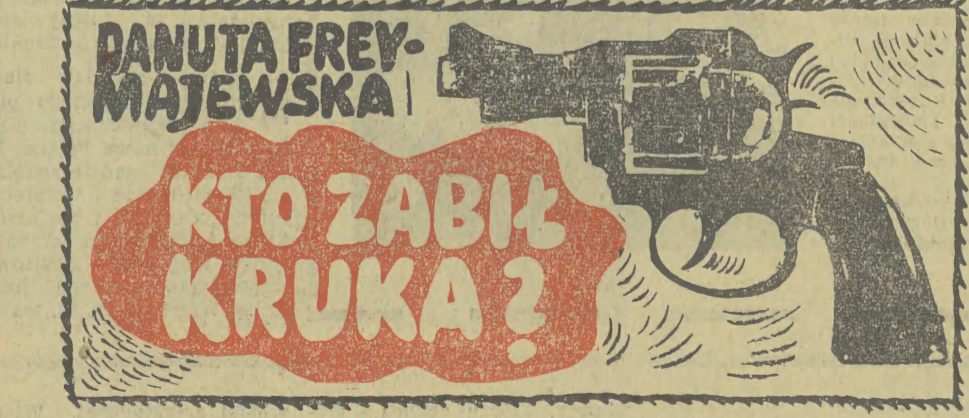
„Reżim przemocy panuje w Grecji — stwierdzają więźniowie z Lakkis — reżim jawnie faszystowski. Trzymając nas w obozach takich jak hitlerowskie, w których stosuje się takie same metody...”

Dwa lata zupełnej izolacji od świata, znęcania się nad więźniami, nie zdołały zabić ich ducha. Stwierdzają oni w swym liście: „Naród grecki jest zdecydowany wyzwoleć się spod władzy junty. Natchyniony idealami ruchu oporu, będzie prowadził w tym celu zdecydowaną walkę. Zwracamy się do was, abyście nas poparli swym autorytetem. W waszych możliwościach leży, aby powrócić do pokoju i normalne życie w naszym kraju, aby zniknęły obozy i otworzyły się więzienia i lochy tajnej policji... Cała Grecja stanowią jeden ogromny oboz koncentracyjny”.

Premier Papadopoulos skarży się na „niecne po-

twarze” i grozi, że zaprosi komisję Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Jeśli spełni swe szumne zapowiedzi, to jakakolwiek komisja, jeśli nie da się zwiść fałszywymi świadkami, przedstawianymi przez juntę, dojdzie do prawdy. Doszli też do niej przedstawiciele Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, którym w swoim czasie udało się dotrzeć do obozu Lakkis. I wystawili świadectwo prawdziwe. To też więźniowie tego obozu mogli napisać w swym liście: „Chcą nas uśmiercić. Możecie się sami o tym przekonać po przeczytaniu raportów przedstawicieli Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, którzy dotarli do nas”.

Reżim „czarnych pułkowników” jest zaiste godny swej nazwy. S.K.



Mianowicie oświetlone witryny Cedetu, inżynier Wiktor Kruk wszedł do starej kamienicy na Brackiej. Zielone zakurzone szyby na klatce schodowej przepuszczały niewiele światła, marmurowe poręcze schodów były poobtlukiwane.

Kruk zatrzymał się na pierwszym piętrze. Na maszynowych dębowych drzwiach wisiało kilka wzytówek opatrzonych lakoniczniei wskazówkami: „H. I. Winiśniewscy — dzwonić dwa razy”, „F. Krogulec — trzy razy, dr I. Murko — jeden raz”. Kruk nacisnął dzwonek. Czysze czapki kroki zbliżyły się do drzwi.

„Pan umówiony? — usłyszał. Najpierw odsunął się w tył, potem szczerkał łańcuch i mieszkaniec stanął otworem.

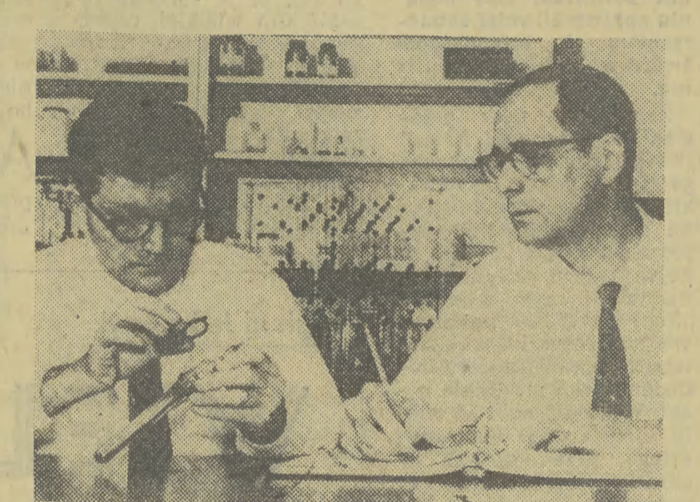
W dużym przedpokoju znajdowało się kilkorok drzwi. Wiktor Kruk minął pierwsze i drugie, otworzył trzecie i znalazł się w poczekalni dębtystycznej. Poza nim nie było tu nikogo, ale z gabinetu dr Murki dochodził monotonny zgrzyt wiertarki.

Wit Sewera USA

Łowcy mózgow

WRAZ Z PRZENIKANIEM rewolucji naukowo-technicznej do wszystkich dziedzin życia gospodarczego i społecznego, wzrasta zależność rozwoju poszczególnych państw od odpowiedniego przyrostu kadr o określonych kwalifikacjach. Proces kształcenia kadr jest zjawiskiem nie tylko kosztownym — wykształcenie jednego inżyniera, lekarza lub innego specjalisty wymaga wyasygnowania przez społeczeństwo znacznych środków — jest równocześnie procesem długotrwałym, bynajmniej nie kończącym się z chwilą uzyskania dyplomu, lecz w sposób zorganizowany, zapewniany istniejące luki kadrowe i migracja. To właśnie

część studentów z tych krajów, studiujących za granicą, nie wraca do kraju lub prąguje na obczyźnie przez długi okres czasu. Ze studentów krajów Afryki, studiujących w USA postępuje tak przeszło 10 proc. W samym tylko 1965 r. z 82 tys. zagranicznych studentów, uczących się w USA, nie wróciło do kraju po zakończeniu okresu nauczenia przeszło 29 proc. Dla szeregu państw procent nie powracających jest o wiele wyższy; np. dla Jordanii wynosił 43,1 proc., ZRA — 38,8 proc., Iranu — 36,7 proc., Indii — 34,4 proc.



Amerykańskie monopole wykończają okres studiów na prowadzenie odpowiedniej akcji wśród najbardziej uzdolnionych studentów, oferując im o wiele korzystniejsze warunki pracy i płacy, niż w ich rodzimych krajach.

Brak jest szczytów danych o emigracji kadr z krajów słabo rozwiniętych. Wiadomo jednak,

że oprócz zasilenia zasobów kadrowych, USA wypełniają lukę, powstałą na skutek emigracji w Europie zachodniej, zwłaszcza w Wielkiej Brytanii. Stwierdzają to sami Brytyjczycy. „Cała brytyjska służba zdrowia zatamowała się, gdyby lekarze pochodzący z Włoch, nie zostali zatrudnieni w szpitalach brytyjskich. Wystarczy kilku lekarzy, aby życie tysięcy ich rodaków uległo zmianie, kiedy Wielka Brytania pilnie ich potrzebuje i oferuje im warunki, które ich skłaniają do pozostania”.

Inżynierowie hinduscy i afrykańscy zajmują wiele poważnych stanowisk w fabrykach brytyjskich, a studenci brytyjscy pobierają naukę u profesorów z uniwersytetów tureckich, egipskich i argentyńskich. Zastępują oni tych, którzy wyemigrowali do USA. Biedni i słabo rozwinięte kraje tracą w ten sposób swoich cennych fachowców w chwili, gdy odczuwają dotkliwy brak ludzi wykształconych, tak potrzebnych do rozwoju wszystkich dziedzin życia gospodarczego i społecznego, i do przeprowadzenia niezbędnych reform.

Ucieczka kadr przynosi tym krajom bezpośrednie uszczerbek materialny. Np. przygotowano 480 naukowców, inżynierów i lekarzy, którzy w 1968 r. wyemigrowali z rozwijających się krajów do USA. Kosztowało to państwa 85 mln dolarów. Jest to podatek tych państw dla Stanów Zjednoczonych.

Przebieg, formy i rozmiar migracji kadr w dotychczas kapitalistycznym, są potwierdzeniem leninowskiej tezy o nierównomiernym rozwoju państw kapitalistycznych. Stwierdza ona również agresywny charakter imperializmu amerykańskiego, który w zmienionych formach kontynuuje politykę grabieży, innych narodów. Nie bez racji przypomina się datona czas, gdy wojownicy ze Wschodu, grabiąc zajęte przez siebie tereny, się zabierali rzemieślników, zmuszając ich do przekazywania i wykorzystania umiejętności we własnych krajach.

Choć amerykańscy „łowcy mózgow” nie postępują się miernym, lecz intensywnieją ciekawo, cel ich działalności pozostał ten sam.

mijając grupki świadków. Nie było tylko oskarżonego.

O godzinie dziewiątej pułkownik Grenada, który przewodniczył Sądowi Warszawskiego Okręgu Wojskowego, otworzył przewód sądowy i przystąpiono do zaprzysiężenia świadków.

„Świadomy odpowiedzialności... — świadomy odpowiedzialności...” — rozbrzmiewały w sali chórem powtarzane słowa.

Przez wpió otwarte okna wlewała się do sali ciepłe, wiosenne powietrze. Maj 1968 roku był piękny i stonczny. Świadkowie byli tylko w garniturach, kobiety w garnsonkach.

Wysoki Sądzie, to było tak... Wyjechałem z wycieczką do Austrii i nie powróciłem do kraju. Zostałem w Wiedniu. W obzbie dla uchodźców przy Traiskirchen skontaktowano mnie z Chwilą. Przedstawił mi się jako dziennikarz. Interesowały go głównie wiadomości z życia gospodarczego Polski. A ponieważ pracowałem przedtem w jednym z przedsiębiorstw inwestycyjnych, wiec...

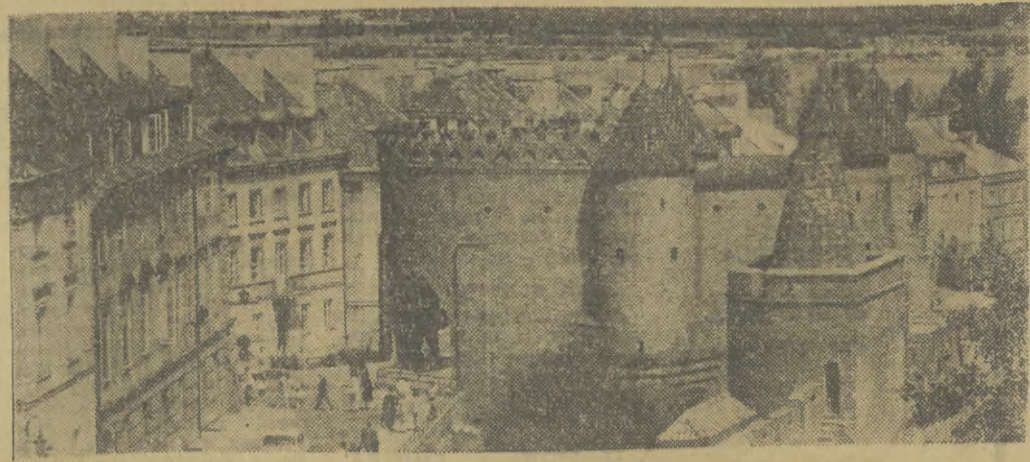
— Proszę dokończyć...

— Chwila obiecał mi, że za przekazane wiadomości będę mógł zostać w Austrii i pomoze mi załatwić pracę. Zgodziłem się. Ale pracy i tak nie dostałem. Po roku wróciłem do Polski.

— Na spotkanie ze mną — zeznawał świadek Henryk S. — Chwila przeprowadził niejakiemu Pomorskiego, podobno z „Wolnej Europy”. Potem dowiedziałem się, że z wywiadu. W zamian za obietnicę pomocy w uzyskaniu azylu w Austrii, objął domagał się szczegółowych danych z jednostki wojskowej, w której służyłem.

— Odmówiłem powrotu do kraju — przyszwiał Bronisław G. — Jednakże w Austrii zachorowałem. Zwrociłem się wówczas z prośbą o pomoc do niejakiemu Krzysztofa Wize, kierownika Polsko-Amerykańskiego Konsulatu Emigracyjnego. Wize uzależnił udzielenie pomocy od sporządzenia przeze mnie pismennego raportu na temat sytuacji wśród młodzieży. Po raporcie przyszedł do szpitala Chwila. Ponieważ moje wiadomości okazały się dla niego mało atrakcyjne, zażądał zwrotu udzielonej mi pomocy.

(Ciąg dalszy obok)



W DAWNEJ POLSzcZE

W dawnej Polsce lubiano ucztować, a spijać toasty. Najuroczystsze były toasty z muzyką, czyli „kuranty wiatrowe”, ze śpiewem wszystkich biesiadników. Z modalerzy dawno ognia, muzyka grała, trzeba było błąkać w takt melodii i z końcem śpiewu wychylić puchar.

Toasty spełniało się zawsze najlepszym winem, malmazją (a nie tak jak dziś — o zgrozo — czystą wyrobioną). Był to zwyczaj nie tylko szlachecki, ale i ludowy. Kolberg zanotował stary wiat ludowy: „Dajcie mi kielicha, bo mam chęci wiele... Piję Wasze zdrowie, zaciń przyjaciele!”

NOWE wydawnictwa. An advertisement for new publications from the publisher 'Wiedza'.

Książka i Wiedza, str. 845, cena 30 zł. Janusz Kolczyński — „WOLNA EUROPA”. Wyd. MON, str. 224, cena 8 zł.

Włodzimierz Zychowicz — POMOCE SZKOLENIOWE. Książka i Wiedza, cena 5 zł. W. I. Lenin — O PAŃSTWIE. Biblioteczka Aktywisty ZMS, str. 42, cena 3 zł.

Włodzimierz Zychowicz — POMOCE SZKOLENIOWE. Książka i Wiedza, cena 5 zł. W. I. Lenin — O PAŃSTWIE. Biblioteczka Aktywisty ZMS, str. 42, cena 3 zł.

Aleksander Jakowlew — IDEOLOGIA IMPERIU AMERYKAŃSKIEGO.

Studium o powojennej amerykańskiej literaturze politycznej, dotyczącej problemów wojny, pokoju i stosunków międzynarodowych. Analiza doktryny i koncepcji imperializmu amerykańskiego.

Państwowe Muzeum na Majdanku — JESTESMY ŚWIADKAMI.

Prace wydawnictwa zbiorowe pamiętników więźniów Majdanka: chłopca, lekarza, księdza, nauczyciela, ucznia itp. Książka ilustrowana jest zdjęciami autorów i fotokopiami dokumentów z Archiwum obozu.

Ryszard Palik — HUMORESKA

Co by jej tu kupić na imieniny?... Kobiety lubią kwiaty, to prawda... ale nie chciałbym być zbyt konwencjonalny... zresztą co tam kwiaty...

Imieniny

Co by jej tu kupić na imieniny?... Kobiety lubią kwiaty, to prawda... ale nie chciałbym być zbyt konwencjonalny... zresztą co tam kwiaty...

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 7. ulatwia kierowanie koniem, 8. słownik encyklopedyczny, 9. „rycerze” błękitnego krzyża, 11. rodzaj rzemieńnego dwu, 13. popularna nazwa bezpieczników elektrycznych, 15. dwustronny zamysł, 16. skwirczy na patelni, 18. teren z urządzeniami sportowymi, 20. jedna z najpopularniejszych hal tatrzańskich, 23. część składowa mebli składanych, 25. grupa ludności pomorskiej, 26. bohaterka dramatu Słowackiego, 27. słodkie, aromatyczne wino, 29. część przyborów maszynistki (wspak), 30. pierwotny bezzałanowy rower, 31. pierd z barana, 32. graniczna stacja nad Bugiem.

WAGATAŁA Ten — sam. Głęboki białe młodym 075782 na trasie Osiek-Kety, wydany przez Państwową Komisję Sędziowską w Osieku.

WIECZORKOŚKA Genowefa, Poreba Radnia 50, pow. Tarnobrzeg, zgubiła legitymację wólcarską, misiełszy autobusowy, wyciągnięty przez MPK w Tarnobrzegu na ul. Tarnobrzeg, Poreba Radnia.

WIECZORKOŚKA Genowefa, Poreba Radnia 50, pow. Tarnobrzeg, zgubiła legitymację wólcarską, misiełszy autobusowy, wyciągnięty przez MPK w Tarnobrzegu na ul. Tarnobrzeg, Poreba Radnia.

WIECZORKOŚKA Genowefa, Poreba Radnia 50, pow. Tarnobrzeg, zgubiła legitymację wólcarską, misiełszy autobusowy, wyciągnięty przez MPK w Tarnobrzegu na ul. Tarnobrzeg, Poreba Radnia.

WIECZORKOŚKA Genowefa, Poreba Radnia 50, pow. Tarnobrzeg, zgubiła legitymację wólcarską, misiełszy autobusowy, wyciągnięty przez MPK w Tarnobrzegu na ul. Tarnobrzeg, Poreba Radnia.

WIECZORKOŚKA Genowefa, Poreba Radnia 50, pow. Tarnobrzeg, zgubiła legitymację wólcarską, misiełszy autobusowy, wyciągnięty przez MPK w Tarnobrzegu na ul. Tarnobrzeg, Poreba Radnia.

WIECZORKOŚKA Genowefa, Poreba Radnia 50, pow. Tarnobrzeg, zgubiła legitymację wólcarską, misiełszy autobusowy, wyciągnięty przez MPK w Tarnobrzegu na ul. Tarnobrzeg, Poreba Radnia.

WIECZORKOŚKA Genowefa, Poreba Radnia 50, pow. Tarnobrzeg, zgubiła legitymację wólcarską, misiełszy autobusowy, wyciągnięty przez MPK w Tarnobrzegu na ul. Tarnobrzeg, Poreba Radnia.

WIECZORKOŚKA Genowefa, Poreba Radnia 50, pow. Tarnobrzeg, zgubiła legitymację wólcarską, misiełszy autobusowy, wyciągnięty przez MPK w Tarnobrzegu na ul. Tarnobrzeg, Poreba Radnia.

WIECZORKOŚKA Genowefa, Poreba Radnia 50, pow. Tarnobrzeg, zgubiła legitymację wólcarską, misiełszy autobusowy, wyciągnięty przez MPK w Tarnobrzegu na ul. Tarnobrzeg, Poreba Radnia.

WIECZORKOŚKA Genowefa, Poreba Radnia 50, pow. Tarnobrzeg, zgubiła legitymację wólcarską, misiełszy autobusowy, wyciągnięty przez MPK w Tarnobrzegu na ul. Tarnobrzeg, Poreba Radnia.

WIECZORKOŚKA Genowefa, Poreba Radnia 50, pow. Tarnobrzeg, zgubiła legitymację wólcarską, misiełszy autobusowy, wyciągnięty przez MPK w Tarnobrzegu na ul. Tarnobrzeg, Poreba Radnia.

WIECZORKOŚKA Genowefa, Poreba Radnia 50, pow. Tarnobrzeg, zgubiła legitymację wólcarską, misiełszy autobusowy, wyciągnięty przez MPK w Tarnobrzegu na ul. Tarnobrzeg, Poreba Radnia.

WIECZORKOŚKA Genowefa, Poreba Radnia 50, pow. Tarnobrzeg, zgubiła legitymację wólcarską, misiełszy autobusowy, wyciągnięty przez MPK w Tarnobrzegu na ul. Tarnobrzeg, Poreba Radnia.

WIECZORKOŚKA Genowefa, Poreba Radnia 50, pow. Tarnobrzeg, zgubiła legitymację wólcarską, misiełszy autobusowy, wyciągnięty przez MPK w Tarnobrzegu na ul. Tarnobrzeg, Poreba Radnia.

WIECZORKOŚKA Genowefa, Poreba Radnia 50, pow. Tarnobrzeg, zgubiła legitymację wólcarską, misiełszy autobusowy, wyciągnięty przez MPK w Tarnobrzegu na ul. Tarnobrzeg, Poreba Radnia.

WIECZORKOŚKA Genowefa, Poreba Radnia 50, pow. Tarnobrzeg, zgubiła legitymację wólcarską, misiełszy autobusowy, wyciągnięty przez MPK w Tarnobrzegu na ul. Tarnobrzeg, Poreba Radnia.

WIECZORKOŚKA Genowefa, Poreba Radnia 50, pow. Tarnobrzeg, zgubiła legitymację wólcarską, misiełszy autobusowy, wyciągnięty przez MPK w Tarnobrzegu na ul. Tarnobrzeg, Poreba Radnia.

WIECZORKOŚKA Genowefa, Poreba Radnia 50, pow. Tarnobrzeg, zgubiła legitymację wólcarską, misiełszy autobusowy, wyciągnięty przez MPK w Tarnobrzegu na ul. Tarnobrzeg, Poreba Radnia.

WIECZORKOŚKA Genowefa, Poreba Radnia 50, pow. Tarnobrzeg, zgubiła legitymację wólcarską, misiełszy autobusowy, wyciągnięty przez MPK w Tarnobrzegu na ul. Tarnobrzeg, Poreba Radnia.

WIECZORKOŚKA Genowefa, Poreba Radnia 50, pow. Tarnobrzeg, zgubiła legitymację wólcarską, misiełszy autobusowy, wyciągnięty przez MPK w Tarnobrzegu na ul. Tarnobrzeg, Poreba Radnia.

WIECZORKOŚKA Genowefa, Poreba Radnia 50, pow. Tarnobrzeg, zgubiła legitymację wólcarską, misiełszy autobusowy, wyciągnięty przez MPK w Tarnobrzegu na ul. Tarnobrzeg, Poreba Radnia.

WIECZORKOŚKA Genowefa, Poreba Radnia 50, pow. Tarnobrzeg, zgubiła legitymację wólcarską, misiełszy autobusowy, wyciągnięty przez MPK w Tarnobrzegu na ul. Tarnobrzeg, Poreba Radnia.

DRZEWA SPÓŁDZIELNIA PRZE „ZRYW” w Jordanowie, ul. Przemysłowa 187, tel. 25. przyjmuje zamówienia przedsiębiorstw i osób prywatnych na wykonanie wyrobów toczonych o średnicy do 45 mm i długości do 650 mm, z otworami lub bez oraz tylko zamówienia osób prywatnych na roboty z zakresu STOLARSTWA BUDOWLANEGO z wyjątkiem stolarki okiennej i drzwiowej.

KRAKOWSKIE Zakłady FUTRZARSKIE zawiadamiają, że na okres remontu Sklepu Branżowego przy RYNKU PODGÓRSKIM 15 zostanie otwarty DNIA 28 PAŹDZIERNIKA PUNKT SPRZEDAŻY DETALICZNEJ artykułów futrzarskich i odzieży skórzanej PRZY UL. LIMANOWSKIEGO 16.

Praco PRZETARGI

PRZYJMIE chłopca — do praktyki na blacharza — Mieszkanie i utrzymanie na miejscu. Józef Pałerski, Nowy Targ, ul. 27 Stycznia nr 24.

KURSY — operatorów sprzętu budowlanego — monterów wod.-kan. — spawaczy oraz stolarzy i malarzy prowadzi WZS „Oświata”, Kraków, Mazowiecka 8, tel. 394-23 i 394-72. K-9932

KURSY na uprawnienia budowlane i elektryczne dla inżynierów, techników i mistrzów — prowadzi WZS „Oświata”, Kraków, Mazowiecka 8, tel. 394-23 i 394-72. K-9938

KURS — dekoratorów wnętrz i wystaw sklepowych, nowoczesnej reklamy, ekonomiki handlu oraz kierowników zakładów gastronomicznych — WZS „Oświata”, Kraków, Mazowiecka 8, tel. 394-23. K-9935

ZAMIENIE mieszkanie — własnościowe — pokój z kuchnią w Warszawie — legitymacja wólcarska — doświadczenie w budownictwie dwupokojowe w Tarnobrzegu. Zgłoszenia — Bogacz, Tarnobrzeg, Pułaskiego bl. 34/12.

Zguby KULIS Stanisław, zam. Lubomierz 23, pow. Lublinska zgubił legitymację wólcarską na wyrob drewna: nr 069754, wydana dnia 13 II 1969 r. i nr 069548, wydana dnia 21 IV 1969 r. przez Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Mszanie Górnej.

WIECZORKOŚKA Genowefa, Poreba Radnia 50, pow. Tarnobrzeg, zgubiła legitymację wólcarską, misiełszy autobusowy, wyciągnięty przez MPK w Tarnobrzegu na ul. Tarnobrzeg, Poreba Radnia.

EUCHARYSTIA Franciszek, Dobroszyce 27, zgubił legitymację wólcarską nr 26823, na trasie Wieliczka-Gzałów, wydany przez PKP Kraków. 1570-6

WAGATAŁA Ten — sam. Głęboki białe młodym 075782 na trasie Osiek-Kety, wydany przez Państwową Komisję Sędziowską w Osieku.

NICHAŁK Maria zgubiła legitymację wólcarską nr 38, wydana przez Licencję Ogólnokształcącą Zakopane. A-25

BALON Halina, Kraków, Rybnicka 7, zgubiła legitymację wólcarską, wydaną przez ASP Kraków.

MARCISZ Franciszek — Tarnobrzeg, Matejki 5/5, zgubił kartę podatkową wydaną przez Wydział Finansowy Prezydium PFR w Tarnobrzegu oraz pieczęć o treści: „Warsztat Słusarski Franciszek Marcisz Bobrowski Wielkie 71 pow. Tarnobrzeg”.

MAGIERA Stanisław — zara. w Poroniu, zgubił legitymację szkolną, wydaną przez Dyrektora Technikum Mechanicznego w Nowym Targu.

Krakowska Spółdzielnia Pracy Garmateryjno-Wedlarska Kraków-Nowa Huta, os. Zielone 5 — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie studni kopanej w Ścisłowicach k. Liszek.

Termin składania ofert ustala się na dzień 5. XI. 1969. — Oferty, w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg”, należy składać w biurze Spółdzielni, gdzie można zapoznać się z projektem techniczno-robotycznym. — Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 6. XI. 1969, o godzinie 10, w biurze Spółdzielni. — Do udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. — Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego „PODHALE” w Zakopanem, ul. Nowotarska 10a — SPRZEDA W DRODZE II PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO urządzenia, maszyny budowlane i silniki elektryczne, przeznaczone do upłynnienia.

Wykaz jednostek przeznaczonych do sprzedaży, zawierający ceny wywoławcze, jest wywieszony do wglądu w hali Przedsiębiorstwa.

Sprzedaż urządzenia przeznaczone do sprzedaży można oglądać codziennie w godz. 8-10, do dnia 8. XI. 1969 r., w Bazie Sprzętu i Transportu PBO „Podhale”, Zakopane, ul. Kasprzowicza 30f.

Oferty, zawierające nazwę sprzętu, Lp. wykazu, nr ewidenc. oraz oferowaną cenę należy składać w zalakowanych kopertach w Dziale Głównego Mechanika, do godz. 10 dnia 8. XI. 1969 r.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie w kasie Przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w dniu 8. XI. 1969 r., do godz. 10.

Przetarg II odbędzie się dnia 10. XI. 1969 r., o godz. 13.30, w świetlicy Bazy Sprzętu i Transportu PBO „Podhale”, adres j.w.

W razie gdyby II przetarg nie dał wyniku, ewentualnie III przetarg odbędzie się w dniu 17. XI. 1969 r., o godz. 11 (decyzja w tej sprawie zostanie podjęta po ogłoszeniu wyników II przetargu).

Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Przy stopniu autobusu Kruk kurtuazycznie podał rękę kobiecie. Ubrana w niebieski płaszcz, odbijała od czwornej karozerii autobusu. Wchodzili w coraz węższe, ledwo wyziwione ulice.

Był to cieble w domu — powiedziała Regina. — Długo dzwoniłam. — Przecież ci mówiłem... Nie zwróciła uwagi na jego słowa. Zatrzymała się. Otworzyła torebkę, wyciągając z niej papierosa.

— Połem zobaczyłam cieble, przy kiosku — podjęła. — Kupowałaś gazety. Poszedłeś w stronę postępu taksówkę. Długo czekałeś, nie nie było. Jechał właśnie autobus.

— Siedziałś mnie? — zapytał ni żartem, ni serio. — Też coś! Nie takiego nie wpadłoby mi do głowy, ot po prostu o pewną rzecz... — Mów.

— Nie teraz. Patrz, już warsztat Blacha. Ulatniał się. Nie znoszę samochodowych smarów. Wciąż dzwoniłam. — Wyciągnęła do niego rękę, na której czerwienią odbijał się duży rubin, nie pasujący do tego całego błękitu, w który była ubrana. — O piątę!...

Gestem zatrzymała wyjeżdżającą z warsztatu „warszawę”. Samochód potoczył się po wybojach, podnosząc za sobą smugi ciemnego pyłu.

Blach stał przed warszatem, z ubolewaniem oglądając rozharatany bok własnego, trochę już zdezolowanego „opla”.

I mówił pan, szefie, że pan nie nie pamięta? (Ciąg dalszy nastąpi)

Nowosądeckie Przedsiębiorstwo Budowlane w Nowym Sączu, ul. Piłarska 19 — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie w terminie do dnia 30 listopada 1969 r. — robót elewacyjnych, z materiałów gwiezionych, na następujących budynkach: 1) Nowy Sącz — ul. Długosza 35 — wartość robót około 130.000 zł, 2) Kryńca — ul. Żródnia 5 — wartość robót około 40.000 zł, 3) Kryńca — Żródnia 8 — wartość robót około 130.000 zł.

Magistrowi EKONOMI, INŻYNIERA GÓRNIKA — specjalności: przeróbka mechaniczna oraz INŻYNIERÓW MECHANIKI W I. ENERGII — przyjmie do pracy Branżowy Ośrodek Organizacji i Kompletowania Pracy Zjednoczenia Kopalni Surowów Chemicznych z siedzibą przy Kopalni Soli w Wieliczce, Kraków, tel. 642-10, wewn. 73. — Możliwość otrzymania wynagrodzenia specjalnego z tytułu karty górnika. K-9950

Przedsiębiorstwo Projektowo-Technologiczne Przemysłu Siłkowno-Spalinowego „DELPO” w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 110 — zatrudni natychmiast: 2 MGR INŻ. ARCHITEKTÓW, ze stażem w biurach projektowych, ze specjalnością budownictwa przemysłowego i uprawnieniami, na stanowiska st. projektantów, 3 KONSTRUKTORÓW BUDOWLANICH, 6 ELEKTRYKÓW ze stażem w biurach projektowych, 10 INSTALATORÓW ze stażem w biurach projektowych.

Kopalinia Węgla Kamiennego „JAWORNO” w Jaworznie — przyjmie do pracy 6 pracowników w charakterze PALACZY PAROWOZÓW WASKOTOROWYCH. — Zgłoszenia kierować do Działu Zatrudnienia Kopalni „Jaworno” w Jaworznie.

KPN „Centrala Nasienna” Oddział w Tarnobrzegu, ul. Dąbrowskiego 5 — zatrudni PRACOWNIKĄ z wykształceniem rolniczym i 3-letnią praktyką, względnie z wykształceniem średnim rolniczym i 6-letnią praktyką w nasennictwie rolniczym. — Blizsze informacje udzieli Oddział „CN”, codziennie od godziny 7 do 15. K-9608

MAGISTRA INŻYNIERA budownictwa lądowego z praktyką, na stanowisko kierownika Działu Inwestycji, 15 MECHANIKÓW MASZYNOWYCH, 5 ŚLUSARZY, FREZERÓW, SZLIFIERÓW, 2 TOKARZY, 3 MURARZY, ELEKTRYKĄ, 4 HYDRAULIKÓW, 2 KONSERWATORÓW DZWIÓW, 5 STRAZNIKÓW ochrony mienia, 50 ROBOTNIKÓW transportowych (mpęczyn) — zatrudni Zakłady Przemysłu Tytułowego w Krakowie, al. Piłsudskiego 152.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadry i Szkolenia Zakładów, codziennie od godz. 7 do 15, a w soboty do 13.

Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego „Zetebum” w Krakowie, ul. Wadwicka 10 — przyjmie natychmiast 60 ROBOTNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH, 12 MURARZY, 10 MALARZY, 10 PARIKCIARZY. — Kandydati mają mieć ukończoną 18 lat życia. — Dla pracowników najmniejszej bezplatny hotel oraz odpłatna stołówka. — Przedsiębiorstwo zapewnia wszystkie świadczenia socjalne i bytowe stosowane w budownictwie. — Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Zatrudnienia i Płac w Krakowie, ul. Wadwicka 10, pokój 417. K-9624

Zakłady Produkcji Elementów Budowlanych w Skawinie, ul. Energetyków, w związku z uruchomieniem nowego Zakładu, zatrudnią następujących pracowników:

MEZZYCHÓW do pracy w transporcie — praca w układzie III-zmianowym, MEZZYCHÓW do pracy w Dziale Produkcji — praca w układzie IV-zmianowym, KOBIECY na stanowisku: DOZOWACZY, MASZYNISTÓW MIESZAREK JEZDNYCH oraz PRZYGOTOWACZY FORTY FORTY do Działu Produkcji, MASZYNISTÓW PAROWOZÓW BEZPEŁNIKOWYCH, z uprawnieniami PKP.

2 ZWROTNICZYCH-MANEWROWYCH, z uprawnieniami PKP, 4 ŚLUSARZY z praktyką, 4 ELEKTROMONTERÓW instalacji i urządzeń silnikowych.

Jednocześnie informuje się, że w m-cach listopadzie i grudniu br. organizowane będą na terenie ZPEZ Skawiny kurasy w następujących zawodach: hartowanie betonu komorkowego, operator młynów kulowych i sprężarek.

Po roku nienaganną pracę Zakład umożliwił pierwszeństwo zakupu materiału budowlanego na własne potrzeby. — Wynagrodzenie zgodne z Układem Zbiorowym Pracy w budownictwie. — Zgłoszenia przyjmuje Komórka Kadry ZPEB w Skawinie, ul. Energetyków. K-9381

Krakowskie Zakłady Betonarskie i Żelbetowe Kraków-Czynyń, ul. Centralna 53 — zatrudni natychmiast, w nowo uruchomionym Zakładzie Produkcji Elementów Prefabryk, w Rogoźniku Podhalańskim k. Nowego Targu:

INŻYNIERA PREFABRYKACJI lub budownictwa lądowego na stanowisko z-cy kierownika zakładu, PRACOWNIKÓW z wyższym lub średnim wykształceniem ekonomicznym oraz kilkuletnią samodzielnią praktyką w zawodzie księgowego — na stanowisko kierownika Samodzielnej Sekcji Finansowo-Księgowej.

INŻYNIERÓW PREFABRYKACJI lub TECHNIKÓW BUDOWLANICH z praktyką oraz znajomością zagadnień w działości: produkcji, kontroli technicznej oraz BHP, na stanowiska kierownicze i inne, PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH w zawodach betoniarza i zbrojarza oraz OPERATORÓW MASZYN i urządzeń produkcyjnych branży betonarskiej, posiadających uprawnienia państwowe, jak również ROBOTNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Zatrudnienia i Płac Krakowskich Zakładów Betonarskich i Żelbetowych Kraków-Czynyń, telefon 403-20 do 22, wewn. 31 lub 45, względnie obojętnie z kierownictwem Zakładu Produkcyjnego w Rogoźniku Podhalańskim. K-9312

OSZCZĘDZAJ W PKO

BUDYNKU o powierzchni od 150 do 250 m² w POBLIŻU ZAKOPANEGO poszukuje na cele biurowe przedsiębiorstwo państwowe.

Oferty z opisem obiektu i warunkami dzierżawy kierować: „Prasa” Kraków, Wiślna 2, dla nr K-9801.

POMIESZCZENIA względnie pokoje o pow. 60 m² lub więcej, nadające się dla celów biurowych, wzięcie w najem na okres 2 lat

Krakowskie Przedsiębiorstwo Obrotu Produktami Naftowymi „CPN” w Krakowie, al. Mickiewicza 45.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Administracji.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 242

POZIOMO: 7. książeczka, 8. rezoner, 9. Elzevir, 11. opór, 13. Centra, 15. apatia, 17. kanton, 19. oszczędność, 22. komary, 25. igława, 27. arcyzn, 28. Obra, 29. odrodek, 30. kaprale, 31. poliglota.

PIONOWO: 1. patelnia, 2. pńska, 3. wątroba, 4. szcherzo, 5. okazja, 6. kanister, 10. uczestnik, 12. pałeczyna, 14. Rzeszów, 16. pincer, 17.

(2) — Oczekiwałem na Wizego w sekretariacie Polsko-Amerykańskiego Konsulatu Emigracyjnego w Wiedniu — mówił następny. Był tam także obecny Chwila, Długosław obserwował potentów, potem wszedł do gabinetu Wizego, Nie znam go wiedy jeszcze, ale jeden z interesantów powiedział: „Ten na pewno nie przyszedł tu ko, mukolwiek pomóc” i poinformował obecnych, że Chwila zajmuje się werbowaniem agentów spośród przyjeżdżających do Austrii Polaków, a jego głównym zadaniem jest wyciąganie informacji wywiadu, do których od ludzi przyjeżdżających z Polski.

Chwila pódaje się za dziennikarza, pracownika Czerwonego Krzyża, studenta — Polaka studiującego za granicą, przewodnika turystycznego, agenta handlowego, żydowskiego kupca, niegłupiego Maksa — zeznawali świadkowie. Dlatego często pierwsze kontakty nawiązuje właśnie poprzez handel. Kupuje różne rzeczy od Polaków, sprzedaje je — mówił.

— Naczelna Prokuratura Wojskowa oskarża Andrzeja Jarosława Chwilę, o to, że...

Zaczęło się to w styczniu 1959 r. kiedy autokar, wiozący polskich turystów na wycieczkę do Austrii, przekroczył granicę tego państwa. Czterech uczestników eskapady pozostało w Wiedniu, dwaj, którzy wrócili, zeznają w toczącym się dziele w późniejszej procesie w Warszawie. Dwóch pozostało.

Jednym z nich był Andrzej Chwila, maturzysta z Nowego Targu, niedoszły

sluchacz Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Po przybyciu do Wiednia, Chwila skontaktował się z przedstawicielem „Wolnej Europy” i przy jego pomocy uzyskał, oczywiście nie bezinteresownie, azyl w Austrii.

Po krótkim pobycie w obozie dla uchodźców w Wiedniu, Chwila przeszedł przeszkolenie w ośrodku wywiadu amerykańskiego w Berchtesgaden. Następnie został skierowany do pracy dywersyjnej. Od chwili ucieczki z kraju związał się z „Wolną Europą” i innymi najbardziej reakcyjnymi ośrodkami propagandy przeciw Polsce. Znany ze swej sympatii do Niemieckiej Republiki Federalnej oraz z aktywnej współpracy z elementami syjonistycznymi, nie gardzi także innymi zajęciami, np. przemytem.

To mówił prokurator. Na poparcie aktu oskarżenia leżały na stole siedziomsim dowody rzeczowe, były zeznania świadków.

10 maja 1968 r. Andrzej Jarosław Chwila został skazany przez Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego na karę 10 lat więzienia. Ale na ławie oskarżonych nie było Chwili. Proces toczył się zaocznie. Kto wie? — może i wtedy Chwila „polał” na swe kolejne ofiary, przybywające z Polski? Na ludzi, dla których sprawa Chwili powinna stać się ostrzeżeniem i przestroga...

Tak kończył się artykuł. W chwili gdy Kruk czytał ostatni akapit, uchyliły się drzwi gabinetu i zabrzmił głos lekarza.

— Kto następny? Proszę.

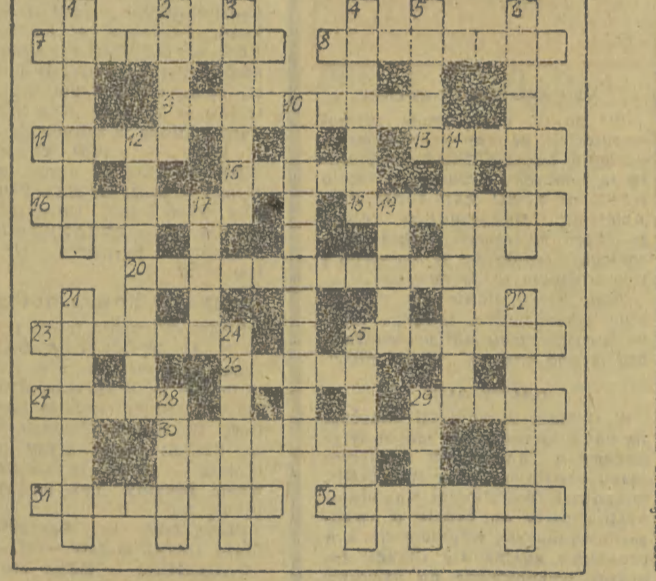
Kruk odłożył gazetę. Starał się być spokojny, lecz opamiętanie przychodziło mu

kucyk, 18. neony, 20. południk, 21. fizyler, 23. oboknie, 24. reaktor, 26. Alblon, 27. aspekt.

HASŁO: OSZCZĘDZAJ W SOPI NAGRODY WYŁOSOWALI

Za prawidłowe rozwiązanie zadań nr 242, z dnia 11/12. X. 1969 r. nagrody książkowe otrzymują: St. Mazur, Kraków, Baclawicka 54/53, A. Konik, Kraków 22, Deszczoła 13/10, Z. Markiewicz, Ikrasów, Krzywka 57, F. Nowak, Nowy Sącz, Reja 23, F. Gówieła, Tarnobrzeg, Krasielewskiego 5a/2, W. Andrysiak, Chełmek, Słowackiego 335, J. Czechowicz, Walbrzych, Koszaka 6/3, J. Paskowski, Kamienica 133, K. Thomas, Nowa Huta, os. Jagiellońska 13/38, T. Pogoda, Kryńca Zdrój, Kraszewskiego 140.

NAGRODY WYŚLEMY PO CZTA.



WAGATAŁA Ten — sam. Głęboki białe młodym 075782 na trasie Osiek



SHANUJMY NERWY

Hatas — wrog nr 1 człowieka. W obecnym współczesnym świecie trudno hatasu uniknąć...

„Wjeżdżanie” motocyklami bez tłumika (piszą o tym czytelnicy ul. Bobrowskiego i Starego Miasta)...

Przed zjazdem absolwentów WSE

O bliższy kontakt uczelni z życiem

Dzisiaj rozpoczyna się dwudniowy Zjazd absolwentów WSE. O zadaniach i celach Zjazdu mówi przewodniczący Komitetu Organizacyjnego prektor WSE doc. dr Antoni Fajferk.

Za 4 lata obchodzić będziemy jubileusz 50-lecia istnienia Wyższej Szkoły Ekonomicznej. Mury naszej uczelni opuściło dotychczas ok. 10 tys. absolwentów...

Wskazywanie. Uczelnia z kolei oczekuje od Stowarzyszenia Absolwentów konkretnej pomocy umożliwiającej bliższy kontakt naszych studentów z życiem gospodarczym...

Towarzystwo Kardiologiczne

27. X. 69, godz. 19 sala wykładowa Instytutu Chorób Wewnętrznych, ul. Kopernika 15...

Przerwy w dostawie prądu

Zakład Energetyczny Kraków-Miasto przeprosza za przerwy w dostawie energii elektrycznej: w dniach 27, 28, 29 i 31 października...

Komunikat MPK

Dyrekcja MPK w Krakowie za wadami, że dla poprawienia obsługi pasażerów na trasie zastępczej w rejonie ul. Piłsudskiego...

Odnaczenia dla działacza TPPR

Podczas zjazdu TPPR dzielniczy Zwierzyniec przew. Zarządu Miejskiego TPPR dokonał dekoracji. Złoty Honorowy Odnaczenie otrzymał...

Wypadki, kraksy...

Grupa wypadkowa Komendy Miejskiej MO interweniowała wczoraj w 20 wypadkach drogowych. Ambulatorium Pogotowia Ratańskiego udzieliło pomocy 120 osobom...

Nasze miasto przybył zwycięzca

Nasze miasto przybył zwycięzca — tym razem przy ul. Czarnowiejskiej. Fot. W. Klag

Przed zjazdem absolwentów WSE

O bliższy kontakt uczelni z życiem

Dzisiaj rozpoczyna się dwudniowy Zjazd absolwentów WSE. O zadaniach i celach Zjazdu mówi przewodniczący Komitetu Organizacyjnego prektor WSE doc. dr Antoni Fajferk.

Za 4 lata obchodzić będziemy jubileusz 50-lecia istnienia Wyższej Szkoły Ekonomicznej. Mury naszej uczelni opuściło dotychczas ok. 10 tys. absolwentów...

Wskazywanie. Uczelnia z kolei oczekuje od Stowarzyszenia Absolwentów konkretnej pomocy umożliwiającej bliższy kontakt naszych studentów z życiem gospodarczym...

Przerwy w dostawie prądu

Zakład Energetyczny Kraków-Miasto przeprosza za przerwy w dostawie energii elektrycznej: w dniach 27, 28, 29 i 31 października...

Komunikat MPK

Dyrekcja MPK w Krakowie za wadami, że dla poprawienia obsługi pasażerów na trasie zastępczej w rejonie ul. Piłsudskiego...

Odnaczenia dla działacza TPPR

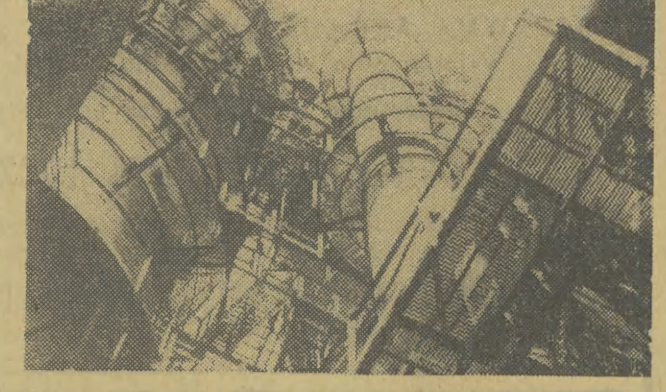
Podczas zjazdu TPPR dzielniczy Zwierzyniec przew. Zarządu Miejskiego TPPR dokonał dekoracji. Złoty Honorowy Odnaczenie otrzymał...

Wypadki, kraksy...

Grupa wypadkowa Komendy Miejskiej MO interweniowała wczoraj w 20 wypadkach drogowych. Ambulatorium Pogotowia Ratańskiego udzieliło pomocy 120 osobom...

Nasze miasto przybył zwycięzca

Nasze miasto przybył zwycięzca — tym razem przy ul. Czarnowiejskiej. Fot. W. Klag



Potężne elektrofiltry na wydziale wielkich pieców w Hucie im. Lenina. Fot. S. Gawliński

Rozmawiamy z gospodarzem dzielnicy

Nowa Huta — dzielnicą piękną i zieloną

Jakie problemy nurtują aktualnie Dzielnicową Radę Narodową — zwracamy się do przewodniczącego Prezydium DRN w Nowej Hucie, mgr inż. TADEUSZA GÓRSKIEGO.

Przed zjazdem absolwentów WSE

O bliższy kontakt uczelni z życiem

Dzisiaj rozpoczyna się dwudniowy Zjazd absolwentów WSE. O zadaniach i celach Zjazdu mówi przewodniczący Komitetu Organizacyjnego prektor WSE doc. dr Antoni Fajferk.

Za 4 lata obchodzić będziemy jubileusz 50-lecia istnienia Wyższej Szkoły Ekonomicznej. Mury naszej uczelni opuściło dotychczas ok. 10 tys. absolwentów...

Wskazywanie. Uczelnia z kolei oczekuje od Stowarzyszenia Absolwentów konkretnej pomocy umożliwiającej bliższy kontakt naszych studentów z życiem gospodarczym...

Przerwy w dostawie prądu

Zakład Energetyczny Kraków-Miasto przeprosza za przerwy w dostawie energii elektrycznej: w dniach 27, 28, 29 i 31 października...

Komunikat MPK

Dyrekcja MPK w Krakowie za wadami, że dla poprawienia obsługi pasażerów na trasie zastępczej w rejonie ul. Piłsudskiego...

Odnaczenia dla działacza TPPR

Podczas zjazdu TPPR dzielniczy Zwierzyniec przew. Zarządu Miejskiego TPPR dokonał dekoracji. Złoty Honorowy Odnaczenie otrzymał...

Wypadki, kraksy...

Grupa wypadkowa Komendy Miejskiej MO interweniowała wczoraj w 20 wypadkach drogowych. Ambulatorium Pogotowia Ratańskiego udzieliło pomocy 120 osobom...

Nasze miasto przybył zwycięzca

Nasze miasto przybył zwycięzca — tym razem przy ul. Czarnowiejskiej. Fot. W. Klag

Ludzie dobrej woli

38 klubów „Honorowego Dawcy Krwi”

Honorowe krwiodawstwo ma u nas już 10-letnią tradycję. W porównaniu z r. 1958, gdy zarejestrowano 1.374 honorowych dawców krwi...

Krwio, jako leku nie może zastąpić. Wykorzystywana jest ona w coraz to innych gałęziach lecznictwa. Używa się jej dla ratowania życia rannych w wypadkach drogowych...

Zapotrzebowanie naszego regionu na krew sięga ok. 14 tys. litrów rocznie, z czego tylko same krakowskie szpitale potrzebują 8 tys. l.

W honorowym krwiodawstwie przodują m. in. studenci AGH, UJ, AM, Politechniki, WSR i WSP (gdzie akcję je organizują Studia Wolskiego, robotnicy, poborowi, żołnierze, funkcjonariusze MO).

W regionie krakowskim działa obecnie 38 klubów Honorowego Dawcy Krwi. W roku ub. przyznano ponad 1 tys. odznak HDK, natomiast w br. wprowadzono nowy typ odznaki — „Zasłużony Honorowy Dawca Krwi”.

OSTATNIE CHWILE W CYWILU

Staromiejska dzielnica pożegnała swych poborowych. Zegnal ich w zast. przew. Prezydium Dł. Starego Miasta — tow. K. Jagielowicz, oraz przedstawiciele Dzielnicowego Sztabu Wojskowego.

W imieniu poborowych — organizatorem spotkania podziękował — Jerzy Myszczkowski, który zapewnił, że służbę wojskową będą pełnił wzorowo. (pbor)

Co się z tobą dzieje „119”?

Od kilku dni obserwujemy poważne zakłócenia w ruchu autobusów linii „119”, która jest obecnie jedynym miejskim środkiem lokomocji na magistralskiej Dworzec Małachy. Nie trzeba opisywać, jak bardzo uczęszcza trasę tę Alaya Trzech Wieszczów...

Gospodarskie rozmowy w dzielnicy Zwierzyniec

Wczoraj odbyło się spotkanie przewodniczącego Prezydium RN m. Krakowa — tow. Jerzego Pełki z władzami partyjno-administracyjnymi dzielnicy Zwierzyniec. Udzielił w spotkaniu wzięli m. in. I sekretarz KD PZPR Zwierzyniec — tow. Wacław Piłtara oraz przewodniczący Prez. DRN Zwierzyniec tow. Tadeusz Wasilios.

Losowanie książeczek PKO

27 bm. o godz. 9 w sali kina „Zwiazkowice” ul. Grzegorzewska 71 — odbędzie się losowanie przedmiotów na książeczki oszczędnościowe PKO. Przedmiotem losowania będą samochody osobowe: „fiat 125-P”, „moskwicz 408”, „wartburg de luxe”, „skoda 1000 MB”, „syrena 104”.

Spotkanie z posłem

Krakowski Komitet Frontu Jedności Narodu zawiadoma, że 25 października br. o godz. 17.00 w V Liceum Ogólnokształcącym przy ul. Świerczkowskiej 12 odbędzie się spotkanie posła mgr Zbigniewa Skołeckiego i radnych ze środowiskiem nauczycielskim szkół ogólnokształcących i zawodowych.

Sukces artystyczny

W drugiej dekadzie października odbył się w Jeleniej Górze VI Ogólnopolski Przegląd Piosenkarzy i Zespołów Amatorskich. Do przeglądu przystąpiły zespoły wokalno-instrumentalne oraz piosenkarze-amatorzy z placówek kulturalnych z całego kraju (zwiazkowy zawodowych, rad narodowych, spółdzielcze i innych branż).

CO GDZIE, KIEDY? SOBOTA NIEDZIELA 25 I 26 PAŹDZIERNIKA Chryzanta Ewarysta

TEATR

SOBOTA IM. SŁOWACKIEGO (pl. Duchy 1): Rzeź Listopadowa — 19.15, STARY (Jagiellońska 1): Poskromienie złośnicy — 19.15, KAMERALNY (Boh. Stalingradu 21): Donatyle — 19.15, ROMANTYCY (Karmelicka 4): Czardziejski grosz — 19.15, NOS — 20.30, LUDOWY (Marszałkowskiego): Droga wiadra przez Narwik — 19.15, OPERETKA (Lubicz 48): Dama od Maxima — 19.15, GROTESKA (Skarbova 2): Sindbad Zeglaz — 10. JAMA MICHALIKA (Floriańska 45): Trędowata — 22, KOLEJARZA (Bocheńska 5/7): Przed ślubem — 19, KAWALERIA „LITERACKA”: Kabaret Wodewil — 22, PWST (Warszawska 5): „W co się bawić” — 19.15.

SOBOTA WAWEL (9-17). SUKIENNICZE 150-lecie ASP (10-15). DOM SZOŁAYSKICH (pl. Szepe) 2: pol. mal i rzeźba od 1794 r. (10-15). DOM MATEJKI (Floriańska 41): Dary i zakupy dla Domu Matejki (10-15). NOWY GMACH (al. 3 Maja 1): Cyna w dawnych czasach (10-15). ARCHEOLOGICZNE (Poleska 3): 10-14. GEOLOGICZNE (Senacka 3): Świat roślin i zwierząt ub. epok oraz wyst. minerałów (9-17). HISTORYCZNE (Jana 12): Dzieje i kultura Krakowa; Franciszkańska 4: Z dzieł drukarstwa i introligatorstwa (Szpitalna 21): Dzieje teatru krak. (9-14). KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 35): wyst. filatelistyczna. PRZYRODNICZE (Sławkowska 17): 10-13. ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności): Ule zabobone (15). MUZ.: LOTNICZA (Czyżyny): 10-14. PAVILON WYST. (pl. Szepe): 3: Grafika artyst. i użytkowa oraz architektura wnętrz, Wyższa W. Seiferta — grafika (11-18). ARKADY: wyst. mal. Jacka Sielickiego, PAŁAC SZTUKI (pl. Szepe): 4: wyst. obrazów malarzy pol. XIX i XX w. (al. Róż 3): wyst. III Ogólnop. Subskrypcji Grafiki Artyst. BIBLIOTEKA PUBL. (Franciszkańska 1): Kraków literacki w Polsce Ludowej (10-15). PODZIEMIA kość św. Wojciecha: Dzieje Rynku Krak. (10-18). KLUB MPK (Jagiellońska 1): wyst. fotograf. Bogumiła Opoly. KTF (Boh. Stalingradu 13): Impresje z podróży do USA, Kanady i Egiptu (14-18).

NIEDZIELA IM. SŁOWACKIEGO: Zmsta — 15, STARY: Poskromienie złośnicy — 19.15, KAMERALNY: Czardziejski grosz — 19.15, NOS — 20.30, LUDOWY: Mirandolina — 19.15, OPERA (pl. Duchy 1): „Madama Butterfly” — 19.15, GROTESKA: Sindbad Zeglaz — 11, Przędza na plaży — 16, JAMA MICHALIKA: Trędowata — 22, KOLEJARZA: Przed ślubem — 19, PWST (Warszawska 5): „W co się bawić” — 19.15.

SOBOTA APOLLO: Białantowa ręka (radz. 14 lat) — 10, 12.30, 15.45, 18, 20.15, CHEMIK: Wierność (radz. 14 lat) — 19, DOM ZOLNIERZA: Szósty lipca (radz. 14 lat) — 15.45, KLUB KARAMAZOW (radz. 16 lat) — 15.45, 19.30, KULTURA: Jak być kochaną (pol. 16 lat) — 18, 20.15, MĄSKOTKA: Cichy Dom i s. (radz. 16 lat) — 15.30, 17.45, 20, MELODIA: Darling (ang. 18 lat) — 15.45, 18, 20.30, MIKRO: Doktor Fabryziusz (NRD, 16 lat) — 18, 18, 20.15, MELODIA: Kolumna Trajana (rum. 14 lat) — 9.15, 12, Siedmiu w białym ziole (wł. 16 lat) — 14.45, 17, 19.15, SZUKA: Powiększenie (ang. 18 lat) — 10.15, 12.30, 15.45, 18, Przegląd filmów jap. — 20.15, Wieczory dla znawców: Marynarz na dnie morza (USA) 22.30, TRZĘCA: Dzień dobry to ja (radz. 16 lat) — 17, 19, UCIECHA: Beniamin czyli pamiętnik cnotliwego młodzieńca (fr. 18 lat) — 15.30, 18, 20.30, UGOREK: 300 Spartana (USA, 11 lat) — 17, 19, SPARTAN: Bunt na Bounty (USA, 14 lat) — 16, 19.30, WIEDZA: W starej Samarkandzie Czarnomorskie wybrzeże Kaukazu, Przygoda w kosmosie, PKF — 18, WISLA: Agent o dwóch twarzach (fr. 14 lat) — 11, 20.15, Czarny Tulipan (fr. 14 lat) — 15.45, 18, WOLNOŚĆ: Panna młoda w żałobie (fr.-wł. 18 lat) — 15.30, 18, 20.15, WRZOSY: Obcy w domu (ang. 16 lat) — 15.45, 18, 20.15, ZUCIF: Filip Flap i inni (USA, 11 lat) — 15, 17, ZWIĄZKOWIEC: Pustelnia Parmeńska (fr. 14 lat) — 17.

KINA W NOWEJ HUCIE SWIT: Wiryneja (radz. 14 lat) — 16, 18, 20, SWIT M. SALA: Zimartywchwanie i s. (radz. 16 lat) — 15, 17.15, 19.30, SWIATOWID: Sida (ang. 16 lat) — 15.30, 18, 20.30, SWIATOWID M. SALA: Świat grez (pol. 16 lat) — 15, 17, 19, SFINKS: Nagle godziny (wł. 16 lat) — 16, 18, 20, PŁASZÓW — Energetyk: Ptaki (USA, 16 lat) — 17, 19, PROKOCIM — ZZZK: Muchar na tropie (radz. 7 lat) — 18, WIELICHA — Górnik: Pustelnia Parmeńska.

SOBOTA CHURUGICZNY: Trynitarska 11, INTERNISTYCZNY: Kopernika 17, LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23a, OKULISTYCZNY: Kopernika 38, UROLOGICZNY: Prądnicka 35, NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3, PEDIATRYCZNY: Strzelecka 2, CHIRURGIA DZIEC: Kopernika 40.

NIEDZIELA CHURUGICZNY: N. Huta, INTERNISTYCZNY: N. Huta, LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23a, OKULISTYCZNY: N. Huta, UROLOGICZNY: N. Huta, NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3, PEDIATRYCZNY: N. Huta, CHIRURGIA DZIEC: N. Huta.

SOBOTA CHURUGICZNY: Trynitarska 11, INTERNISTYCZNY: Kopernika 17, LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23a, OKULISTYCZNY: Kopernika 38, UROLOGICZNY: Prądnicka 35, NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3, PEDIATRYCZNY: Strzelecka 2, CHIRURGIA DZIEC: Kopernika 40.

NIEDZIELA CHURUGICZNY: N. Huta, INTERNISTYCZNY: N. Huta, LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23a, OKULISTYCZNY: N. Huta, UROLOGICZNY: N. Huta, NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3, PEDIATRYCZNY: N. Huta, CHIRURGIA DZIEC: N. Huta.

SOBOTA SEMIARZDZIEKIO 1 wypadki 09 zachorowania i przewozy 395-00, 395-01, 395-02, Gęzgorzki 209-01, 209-07, Podgórze 625-50, 657-57, Nowa Huta 422-22, 417-70

APTEKI

SOBOTA DIETLA 76 (tlen), Lubiec 7, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Pstrowskiego 27, N. Huta: A. Struga 36 (tlen), os. Kazimierzowska paw. 106.

NIEDZIELA RYNEK GŁ. 45 (8-21) — pozostałe jak w sobotę.

RADIO

twarzach (fr. 14 lat) — 17.30, 20.15, WOLNOŚĆ: Panna młoda w żałobie (fr.-wł. 18 lat) — 15, 15.30, 18, 20.15, WRZOSY: Bajki — 11, 12, Obcy w domu (ang. 18 lat) — 15.45, 18, 20.15, ZUCH: Filip Flap i inni (USA, 11 lat) — 15, 17, 19, ZWIĄZKOWIEC: Pustelnia Parmeńska (fr. 14 lat) — 17.

KINA W NOWEJ HUCIE SWIT: Wiryneja (radz. 14 lat) — 11, 16, 18, 20, SWIATOWID: Bajki — 11.15, Sida (ang. 16 lat) — 15.30, 18, 20.30, SFINKS: Bajki — 10, 11, 12, Nagle godziny (wł. 16 lat) — 16, 18, 20, PŁASZÓW — Energetyk: Bajki — 12, Ptaki (USA, 16 lat) — 17, 19, SKAWINA — Hutnik: Fantomas wraca.

SOBOTA IM. SŁOWACKIEGO (pl. Duchy 1): Rzeź Listopadowa — 19.15, STARY (Jagiellońska 1): Poskromienie złośnicy — 19.15, KAMERALNY (Boh. Stalingradu 21): Donatyle — 19.15, ROMANTYCY (Karmelicka 4): Czardziejski grosz — 19.15, NOS — 20.30, LUDOWY (Marszałkowskiego): Droga wiadra przez Narwik — 19.15, OPERETKA (Lubicz 48): Dama od Maxima — 19.15, GROTESKA (Skarbova 2): Sindbad Zeglaz — 10. JAMA MICHALIKA (Floriańska 45): Trędowata — 22, KOLEJARZA (Bocheńska 5/7): Przed ślubem — 19, KAWALERIA „LITERACKA”: Kabaret Wodewil — 22, PWST (Warszawska 5): „W co się bawić” — 19.15.

NIEDZIELA IM. SŁOWACKIEGO: Zmsta — 15, STARY: Poskromienie złośnicy — 19.15, KAMERALNY: Czardziejski grosz — 19.15, NOS — 20.30, LUDOWY: Mirandolina — 19.15, OPERA (pl. Duchy 1): „Madama Butterfly” — 19.15, GROTESKA: Sindbad Zeglaz — 11, Przędza na plaży — 16, JAMA MICHALIKA: Trędowata — 22, KOLEJARZA: Przed ślubem — 19, PWST (Warszawska 5): „W co się bawić” — 19.15.

SOBOTA WAWEL (9-17). SUKIENNICZE 150-lecie ASP (10-15). DOM SZOŁAYSKICH (pl. Szepe) 2: pol. mal i rzeźba od 1794 r. (10-15). DOM MATEJKI (Floriańska 41): Dary i zakupy dla Domu Matejki (10-15). NOWY GMACH (al. 3 Maja 1): Cyna w dawnych czasach (10-15). ARCHEOLOGICZNE (Poleska 3): 10-14. GEOLOGICZNE (Senacka 3): Świat roślin i zwierząt ub. epok oraz wyst. minerałów (9-17). HISTORYCZNE (Jana 12): Dzieje i kultura Krakowa; Franciszkańska 4: Z dzieł drukarstwa i introligatorstwa (Szpitalna 21): Dzieje teatru krak. (9-14). KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 35): wyst. filatelistyczna. PRZYRODNICZE (Sławkowska 17): 10-13. ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności): Ule zabobone (15). MUZ.: LOTNICZA (Czyżyny): 10-14. PAVILON WYST. (pl. Szepe): 3: Grafika artyst. i użytkowa oraz architektura wnętrz, Wyższa W. Seiferta — grafika (11-18). ARKADY: wyst. mal. Jacka Sielickiego, PAŁAC SZTUKI (pl. Szepe): 4: wyst. obrazów malarzy pol. XIX i XX w. (al. Róż 3): wyst. III Ogólnop. Subskrypcji Grafiki Artyst. BIBLIOTEKA PUBL. (Franciszkańska 1): Kraków literacki w Polsce Ludowej (10-15). PODZIEMIA kość św. Wojciecha: Dzieje Rynku Krak. (10-18). KLUB MPK (Jagiellońska 1): wyst. fotograf. Bogumiła Opoly. KTF (Boh. Stalingradu 13): Impresje z podróży do USA, Kanady i Egiptu (14-18).

NIEDZIELA IM. SŁOWACKIEGO: Zmsta — 15, STARY: Poskromienie złośnicy — 19.15, KAMERALNY: Czardziejski grosz — 19.15, NOS — 20.30, LUDOWY: Mirandolina — 19.15, OPERA (pl. Duchy 1): „Madama Butterfly” — 19.15, GROTESKA: Sindbad Zeglaz — 11, Przędza na plaży — 16, JAMA MICHALIKA: Trędowata — 22, KOLEJARZA: Przed ślubem — 19, PWST (Warszawska 5): „W co się bawić” — 19.15.

SOBOTA APOLLO: Białantowa ręka (radz. 14 lat) — 10, 12.30, 15.45, 18, 20.15, CHEMIK: Wierność (radz. 14 lat) — 19, DOM ZOLNIERZA: Szósty lipca (radz. 14 lat) — 15.45, KLUB KARAMAZOW (radz. 16 lat) — 15.45, 19.30, KULTURA: Jak być kochaną (pol. 16 lat) — 18, 20.15, MĄSKOTKA: Cichy Dom i s. (radz. 16 lat) — 15.30, 17.45, 20, MELODIA: Darling (ang. 18 lat) — 15.45, 18, 20.30, MIKRO: Doktor Fabryziusz (NRD, 16 lat) — 18, 18, 20.15, MELODIA: Kolumna Trajana (rum. 14 lat) — 9.15, 12, Siedmiu w białym ziole (wł. 16 lat) — 14.45, 17, 19.15, SZUKA: Powiększenie (ang. 18 lat) — 10.15, 12.30, 15.45, 18, Przegląd filmów jap. — 20.15, Wieczory dla znawców: Marynarz na dnie morza (USA) 22.30, TRZĘCA: Dzień dobry to ja (radz. 16 lat) — 17, 19, UCIECHA: Beniamin czyli pamiętnik cnotliwego młodzieńca (fr. 18 lat) — 15.30, 18, 20.30, UGOREK: 300 Spartana (USA, 11 lat) — 17, 19, SPARTAN: Bunt na Bounty (USA, 14 lat) — 16, 19.30, WIEDZA: W starej Samarkandzie Czarnomorskie wybrzeże Kaukazu, Przygoda w kosmosie, PKF — 18, WISLA: Agent o dwóch twarzach (fr. 14 lat) — 11, 20.15, Czarny Tulipan (fr. 14 lat) — 15.45, 18, WOLNOŚĆ: Panna młoda w żałobie (fr.-wł. 18 lat) — 15.30, 18, 20.15, WRZOSY: Obcy w domu (ang. 16 lat) — 15.45, 18, 20.15, ZUCIF: Filip Flap i inni (USA, 11 lat) — 15, 17, ZWIĄZKOWIEC: Pustelnia Parmeńska (fr. 14 lat) — 17.

NIEDZIELA CHURUGICZNY: Trynitarska 11, INTERNISTYCZNY: Kopernika 17, LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23a, OKULISTYCZNY: Kopernika 38, UROLOGICZNY: Prądnicka 35, NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3, PEDIATRYCZNY: Strzelecka 2, CHIRURGIA DZIEC: Kopernika 40.

SOBOTA SEMIARZDZIEKIO 1 wypadki 09 zachorowania i przewozy 395-00, 395-01, 395-02, Gęzgorzki 209-01, 209-07, Podgórze 625-50, 657-57, Nowa Huta 422-22, 417-70

APTEKI

SOBOTA DIETLA 76 (tlen), Lubiec 7, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Pstrowskiego 27, N. Huta: A. Struga 36 (tlen), os. Kazimierzowska paw. 106.

NIEDZIELA RYNEK GŁ. 45 (8-21) — pozostałe jak w sobotę.

SOBOTA DIETLA 76 (tlen), Lubiec 7, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Pstrowskiego 27, N. Huta: A. Struga 36 (tlen), os. Kazimierzowska paw. 106.

NIEDZIELA RYNEK GŁ. 45 (8-21) — pozostałe jak w sobotę.

RADIO

SOBOTA DIETLA 76 (tlen), Lubiec 7, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Pstrowskiego 27, N. Huta: A. Struga 36 (tlen), os. Kazimierzowska paw. 106.